

Marcin WITKOWSKI

## Przed obliczem wadowickiej Temidy (cz. II) Kat z placu drzewnego<sup>1</sup>

Problem ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych przez polskie sądy ma już bogatą literaturę. Dokonując tylko jej pobieżnego przeglądu, wymienić należy przede wszystkim oparte na dokumentach procesowych publikacje Janusza Gumkowskiego, Tadeusza Kułakowskiego, Tadeusza Cypriana i Jerzego Sawickiego<sup>2</sup>. Traktowały one o procesach największych zbrodniarzy sądzonych po wojnie w Polsce przez Najwyższy Trybunał Narodowy (NTN) – w tym namiestnika Kraju Warty Arthura Greisera, komendanta obozu koncentracyjnego w Płaszowie Amona Götha, gubernatora Warszawy Ludwika Fischera, czy o budzącym najwięcej emocji procesie byłego komendanta obozu koncentracyjnego Auschwitz Rudolfa Hössa<sup>3</sup>.

Kwestia ścigania, sądenia i karania zbrodni popełnionych w Auschwitz przez byłych członków załogi obozu była także wielokrotnie poruszona i omawiana. Publikacje w tym zakresie dotyczą zarówno dużych procesów<sup>4</sup>, jak i mniejszych, przy czym te ostatnie, przede wszystkim przez wzgląd na dostępność źródeł, koncentrowały się bardziej na przeglądzie problematyki niż na konkretnych sprawach sądowych. Bez wątplenia najważniejsze są w tym zakresie prace prof. Aleksandra Lasika<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Tytułowy plac drzewny jest odpowiednikiem określenia *Holzplatz* lub *Holzhof*, popularnie używanego przez więźniów obozu koncentracyjnego Auschwitz w odniesieniu do miejsca znajdującego się w pobliżu obozu macierzystego Auschwitz I, na którym składowano drewniane materiały budowlane do konstrukcji różnego rodzaju obiektów obozowych.

<sup>2</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Poznań 1962; J. Gumkowski, T. Kułakowski, *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1967; J. Sawicki, *Przed polskim prokuratorem. Dokumenty i komentarze*, Warszawa 1968.

<sup>3</sup> Najwyższy Trybunał Narodowy (NTN) utworzony został 18 lutego 1946 r. na mocy Dekretu o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dziennik Ustaw RP, 1946, nr 5, poz. 45).

<sup>4</sup> W książce Janusza Gumkowskiego i Tadeusza Kułakowskiego obok procesu Rudolfa Hössa (Warszawa, 1947 r.) opisany został również tzw. pierwszy proces oświęcimski 40 członków załogi Auschwitz przed NTN w Krakowie w 1947 r. (J. Gumkowski, T. Kułakowski, *op. cit.*, s. 79-173). Procesy byłych funkcjonariuszy obozu sądzonych w 12 procesach norymberskich (1945-1949) scharakteryzowali: T. Cyprian, J. Sawicki, *Nieznana Norymberga. Dwanaście procesów norymberskich*, Warszawa 1965; A. Pankowicz, *KL Auschwitz w procesach norymberskich*, „Hefte von Auschwitz”, 1983, nr 18. Tzw. drugi proces oświęcimski, który odbył się w latach 1963-1965 we Frankfurcie nad Menem, opisany został m.in. w: K. Kąkol, *Sąd nierychliwy. Frankfurcki proces oprawców Oświęcimia*, Warszawa 1966; A. Klafkowski, *Ściganie zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej w świetle prawa międzynarodowego*, Poznań 1968; W. Renz, *Auschwitz przed trybunałem. W 40-lecie pierwszego procesu oświęcimskiego we Frankfurcie*, „Zeszyty Oświęcimskie”, 2008, nr 24, s. 161-262; H. Langbien, *Auschwitz przed sądem. Proces we Frankfurcie nad Menem 1963-1965. Dokumentacja*, Wrocław 2011.

Kwestia karania zbrodniarzy oświęcimskich poruszona została także m. in. w: *Auschwitz a zbrodnie ludobójstwa XX wieku*, praca zbiorowa, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2012; M. Deselaers, *I nigdy nie miał wyrzutów sumienia?. Biografia Rudolfa Hössa, komendanta Auschwitz a kwestia jego odpowiedzialności przed Bogiem i ludźmi*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2014.

<sup>5</sup> A. Lasik, *Procesy SS-manów z załogi KL Auschwitz*, w: *Auschwitz nazistowski obóz śmierci*, red. D. Czech, F. Piper, T. Świebocka, Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka 1993, s. 203-303; A. Lasik, *Ściganie i karanie członków załogi KL Auschwitz*, w: *Auschwitz 1940-1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. V, red. W. Długoborski, F. Piper, Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka 1995, s. 65-68; A. Lasik, *Ściganie, sądenie i karanie członków oświęcimskiej załogi SS. Procedura. Zagadnienie winy i odpowiedzialności*, „Zeszyty Oświęcimskie”, 1995, nr 21, s. 211-250; K. Smoleń, *Karanie zbrodniarzy oświęcimskich*, w: *Oświęcim. Hitlerowski obóz masowej zagłady*, Warszawa

Zbrodni w KL Auschwitz dopuszczali się nie tylko esesmani, więźniowie byli bowiem także bestialsko traktowani i nierzadko mordowani przez więźniów funkcyjnych. Problem ich karania nie doczekał się jeszcze monografii, ale powstały prace traktujące o pojedynczych procesach – m.in. niedawna publikacja dr. Wojciecha Płosa<sup>6</sup>. W tę tematykę wpisuje się również niniejszy artykuł.

Sprawa Anzelma Antona Pilarka jest wyjątkowa pod wieloma względami. Ten zbrodniarz dopuścił się licznych przestępstw w Auschwitz – w tym maltretowania i mordowania więźniów – sam będąc więźniem obozu. Stał przed wadowickim sądem i jako jeden z nielicznych został przez niego skazany na najwyższy wymiar kary, a jej egzekucja nastąpiła w murach wadowickiego więzienia, co było ewenementem nie tylko ze względu na miejsce, ale i czas. Historia kata z placu drzewnego pozwoliła więc zweryfikować wiedzę na temat powojennych dziejów wadowickiego więzienia karno-śledczego oraz przedstawić proces zbrodniarza, który swych odrażających przestępstw dopuścił się na współtowarzyszach obozowej niedoli.

### Ściganie zbrodniarzy wojennych

Mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej jeszcze w trakcie trwania działań wojennych postanowiły, że po zakończeniu wojny nazistowscy zbrodniarze zostaną osądzeni i ukarani. Decyzje te zawierała m.in. Deklaracja Moskiewska z października 1943 r. Jednocześnie poszczególne kraje okupowane podczas wojny przez III Rzeszę wprowadzały własne prawodawstwo mające być podstawą dla ścigania i karania zbrodni hitlerowskich popełnionych na ich terytorium. W Polsce był to dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 31 sierpnia 1944 r. *O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*<sup>7</sup>. Z kolei narzędziem wymierzania kary miały być Specjalne Sądy Karne (SSK) powołane dekretem z 12 września 1944 r. wraz z rozporządzeniami dodatkowymi<sup>8</sup>. Spośród winnych zbrodni popełnionych na polskiej ludności, a przede wszystkim zbrodni popełnionych w obozach koncentracyjnych tylko nielicznych udało się ująć w Polsce. Zdecydowana większość esesmanów i innych przestępców wojennych zdołała uciec do Niemiec i tam się ukryć, m.in. jako zwykli jeńcy Wehrmachtu czy cywile. Odszukanie ich było więc trudne.

Realizując postanowienia Deklaracji Moskiewskiej i innych koalicyjnych porozumień, zwycięskie mocarstwa rozpoczęły poszukiwania podejrzanych o zbrodnie wojenne w swoich strefach okupacyjnych. W

---

1984, s. 149-174.

Byli funkcjonariusze Auschwitz sądzeni byli także w procesach innych obozów koncentracyjnych, m.in. KL Lublin (Majdanek), KL Stutthof czy KL Ravensbrück, które opisane zostały w odrębnych publikacjach (m.in. J. Grabowska, *Odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w Stutthofie. Procesy*, w: Konrad Ciechanowski *et al.*, *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, Warszawa 1988, s. 332-335; C. Pilichowski, *Zbrodniarze Majdanka przed sądem*, w: *Majdanek 1941-1944*, red. T. Mencil, Lublin 1991, s. 423-436; i inne).

<sup>6</sup> W. Płosa, *Dwa procesy byłych więźniów funkcyjnych z KL Auschwitz*, w: *Studia nad dziejami obozów koncentracyjnych w okupowanej Polsce*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2011, s.75-109. Por. M. Witkowski, *Przed obliczem wadowickiej Temidy (cz. 1). Edith Grunewald – ciekawa historia*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2013, nr 16, s. 139-166.

<sup>7</sup> Dziennik Ustaw RP, 1944, nr 4, poz. 17.

<sup>8</sup> Dziennik Ustaw RP, 1944, nr 4, poz. 21.

Pierwszy wyrok przed Specjalnym Sądem Karnym w Lublinie zapadł już 27 listopada 1944 r., sąd orzekł wówczas karę śmierci dla sześciu esesmanów z załogi obozu koncentracyjnego na Majdanku (por. J. Marszałek, *Majdanek. Obóz koncentracyjny w Lublinie*, Warszawa 1981, s. 183-186; A. Redzik, T.J. Kotliński, *Historia adwokatury*, Warszawa 2012, s. 297).

praktyce weryfikacja polegała na zatrzymywaniu wszystkich Niemców i Austriaków o niejasnej przeszłości wojennej i kierowaniu ich do ośrodków internowania, gdzie sporządzano dla nich kartę identyfikacyjną. Jeśli zatrzymany (lub zatrzymana) był podejrzany o przestępstwa wojenne, powiadamiana była o tym m.in. misja wojskowa kraju, w którym podejrzany dopuścił się zarzucanych mu we wstępnym śledztwie czynów<sup>9</sup>.

Wśród zatrzymanych przez brytyjską żandarmerię znalazł się także Anzelm Anton Pilarek, były więzień KL Auschwitz, pełniący w obozie funkcję kapo i podejrzany o znęcanie się nad współwięźniami i zabójstwo dwóch z nich. Brytyjczycy aresztowali go w Belsen 22 września 1945 r. i tam, w obozie Hohne, został przesłuchany przez wojskową misję brytyjską<sup>10</sup>.

### **Podejrzany Anzelm Anton Pilarek**

12 października 1945 r. kpt. Ronald Percy Bentham-Green przyjął zeznania Niemca Anzelma Pilarka. *Jestem narodowości niemieckiej ale moja matka i ojciec byli polakami* [oryg.] – oświadczył na wstępie przesłuchiwany<sup>11</sup>. Przed wojną był robotnikiem rolnym i pomocnikiem handlarza końmi. W 1936 r. w Neurode koło Glatz pijany Pilarek miał kopnąć odbiornik podczas przemówienia Göbbelsa [- -] *wymawiając przytem uwagi ubliżające*. Za obrazę Ministra Rzeszy został aresztowany i skazany na 4 lata więzienia. Jak zeznał, po roku został przeniesiony do obozu Esterwege, gdzie oczekiwał końca kary. Jednak [- -] *zamiast zwolnienia wysłany zostałem do Oświęcimia gdzie pozostawałem aż do czerwca 1944*. Pilarek twierdził, że przez długi czas był „zwykłym więźniem“ i dopiero wiosną 1943 r. został vorarbeiterem (przodownikiem)<sup>12</sup>. Z obozu został zwolniony [- -] *aby stać się żołnierzem niemieckim* [- -], uciekł jednak i aż do końca wojny ukrywał się, a we wrześniu 1945 r. został aresztowany przez Brytyjczyków<sup>13</sup>. Jako więzień funkcyjny pracował na tzw. placu drzewnym (Holzplatz), gdzie bił podległych mu więźniów, ale tylko z powodu popełnianych przez nich „nadużyć” – niesubordynacji, pobierania potrójnych porcji żywności (!) oraz okradania więźniów żydowskich przez Polaków – [- -] *zbiłem ludzi którzy to czynili i sprowadziłem znów do porządku*<sup>14</sup>. Sam był często bity przez esesmanów – *W 1942 r. SS-owiec złamał mi szczękę i odbił jedną nerkę. Miałem do wyboru albo donieść [na] człowieka z [a jego] nieposłuszeństwa [- -] albo samemu zbić. Wolałem bić ich sam*<sup>15</sup>.

W obozie Hohne – na nieszczęście dla Pilarka – przebywali także byli więźniowie Polacy, którzy

<sup>9</sup> A. Lasik, *Ściganie, sądenie i karanie członków oświęcimskiej załogi SS. Procedura. Zagadnienie winy i odpowiedzialności*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1995, nr 21, s. 195-196.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Oświęcimiu, dalej: APO, Zespół Sąd Okręgowy w Wadowicach, dalej SOW, 16/375, 20/1969 (Akta w sprawie karnej przeciwko Anzelmowi Antonowi Pilarkowi o przestępstwo z art. 1 Dekretu z 31.08.1944 r.), Tłumaczenia wierzytelne protokołów przesłuchań przez brytyjską misję wojskową w Belsen z dn. 12.10.1945 r., k. 137-157.

<sup>11</sup> Ibidem, k. 138.

We wszystkich cytatach została zachowana oryginalna pisownia.

<sup>12</sup> Wśród więźniów funkcyjnych na poziomie komanda wyróżnić można kapo, czyli dozorcę, kierownika kolumny roboczej. Instytucja ta była jednak wewnętrznie zróżnicowana, m.in. ze względu na liczbę podległych danemu kapo więźniów – byli więc oberkapo nadzorujący kilka komand roboczych i unterkapo nadzorujący wydzieloną grupę roboczą, nazywani także Hilfskapo. Pomocnikami kapo byli tzw. przodownicy pracy (vorarbeiter), kierujący niewielką grupą więźniów (por. W. Sofsky, *The order of Terror: The concentration camp*, tłum. W. Templer, Princeton New Jersey 1998, s. 130-136).

<sup>13</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, k. 138.

<sup>14</sup> Ibidem, k. 139.

<sup>15</sup> Ibidem.

mieli z nim styczność w Auschwitz. Wśród nich był Kazimierz Glazowski, warszawiak, więzień obozu oświęcimskiego od 15 sierpnia 1940 r., gdzie pracował jako cieśla. Opisując grozę i brutalną rzeczywistość hitlerowskiego lagru, zeznał m.in.: *Jednego człowieka szczególnie sobie zapamiętałem a tym był Pilarek. Po raz pierwszy widziałem go w czerwcu 1940 r. Był on kapo prowadzącym komendę która pracowała w podworcu z drzewem [- -]*<sup>16</sup>. Glazowski zeznał, że wielokrotnie widział, jak podejrzany bił więźniów. Przytoczył też przykład sadystycznego pobicia polskiego Żyda, którego Pilarek [- -] *włóczył po ziemi, kopał go po całym ciele i bił po piersiach. [- -] Dwie lub trzy godziny później widziałem jak 4 ludzi z komendy Pilarka odnosili ciało tego człowieka do bloku w którym mieszkał*<sup>17</sup>. Co ważne, wydarzenie to miało miejsce jesienią 1942 r., a Pilarek twierdził, że funkcję kapo pełnił dopiero od wiosny 1943 r.

Także inny warszawiak, przedwojenny konduktor tramwajowy Jan Sobieraj, który w Auschwitz pracował jako cieśla, zeznał, że widział, jak Pilarek bił więźniów, a jednego z nich skatował do tego stopnia, że został odniesiony do szpitala, gdzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa został zabity zastrzykiem, o czym świadkowi opowiadał dr Grabczyński<sup>18</sup>.

Jedynе zeznanie nieobciążające Pilarka złożył członek obozowej orkiestry – Bernard Schönau. *Nigdy nie widziałem aby bił kogoś ze swej partji [tzn. komanda] roboczej albo ażeby źle się obchodził z jakimś więźniem w obozie. Nigdy też nie słyszałem, ażeby ktoś z jego grupy żalił się na niego*<sup>19</sup>. Jednocześnie świadek nie wiele wiedział [- -] *o tem co się działo poza obozem i dlatego nie mogę świadczyć o działalności Pilarka o ile dotyczy ona pozaobozowej pracy*<sup>20</sup>.

Kolejne przesłuchanie Anzelma Pilarka przeprowadzili Brytyjczycy 26 stycznia 1946 r. Pierwsze zeznania złożył on po niemiecku i tylko wspominał o polskim pochodzeniu. Realna groźba przekazania go do polskiej misji wojskowej i ewentualna deportacja do Polski, a także oskarżenia Polaków znajdujących się w obozie Hohne, skłoniły Pilarka do zmiany taktyki. W zeznaniu złożonym przed kpt. Lernerem oświadczył, że jest narodowości niemieckiej, ale [- -] *ojczystym moim językiem jest polski ale mówię płynnie po niemiecku*<sup>21</sup>. Nie był też już pewny daty objęcia funkcji vorarbeitera – miał nim bowiem zostać [- -] *z końcem 1943 r. lub z początkiem 1944 r.* W marcu 1945 r. miał się udać do fabryki w Gliwicach (więc nie rozpoczął służby w armii niemieckiej (!)), lecz uciekł z transportu. W kwestii swego zachowania wobec współwięźniów nie zmienił zeznań – *Jako przodownik miałem polecenie donosić najbliższemu SS-manowi tych więźniów, którzy przewinili, aby byli bici podczas apelu w ich bloku. Gdy jednak sam zostałem raz*

---

<sup>16</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Tłumaczenia wierzitelne protokołów przesłuchań przez brytyjską misję wojskową w Belsen z dn. 30.01.1946 r., k. 146.

Kazimierz Glazowski przebywał w KL Auschwitz od 15.08.1940 r. (aresztowany w Warszawie 12.08.1940 r.) do 29.08.1944 r., kiedy został przeniesiony do KL Ravensbrück, a stamtąd do KL Bergen-Belsen (09.04.1945 r.).

W relację świadka wkraść się ewidentny błąd – Glazowski nie mógł spotkać Pilarka w Oświęcimiu w czerwcu 1940 r., gdyż ani on, ani podejrzany nie byli jeszcze osadzeni w obozie koncentracyjnym.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Tłumaczenia wierzitelne protokołów przesłuchań przez brytyjską misję wojskową w Belsen z dn. 05.10.1945 r., k. 148-149.

Jan Sobieraj przebywał w KL Auschwitz od 14.08.1940 r. (aresztowany w Warszawie) do 29.08.1944 r., kiedy został przeniesiony do KL Ravensbrück, a stamtąd do KL Bergen-Belsen (08.04.1945 r.).

<sup>19</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Tłumaczenia wierzitelne protokołów przesłuchań przez brytyjską misję wojskową w Belsen z dn. 28.11.1945 r., k. 152.

<sup>20</sup> Ibidem, k. 153.

<sup>21</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Tłumaczenia wierzitelne protokołów przesłuchań przez brytyjską misję wojskową w Belsen z dn. 26.01.1946 r., k. 140.

*pobity biczyskiem, chciałem współwięźniów ochronić od tego losu i dlatego wziąłem to na siebie, biłem ich pięścią po uszach, szturkałem [oryg.] ich lub biłem kijem, gdy uważałem to za potrzebne*<sup>22</sup>. Pilarek podkreślał też, że nigdy nie bił więźniów w sposób brutalny.

Zanim podejrzany został przekazany w polskie ręce, przebywał w obozie dla internowanych członków załóg obozów koncentracyjnych 7-CIC Neumünster<sup>23</sup>.

### **Bił, ale nigdy nie zabił**

Informację o zatrzymaniu Pilarka władze brytyjskie przekazały do Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Brytyjskiej Strefie Okupacyjnej Niemiec rezydującej w Bad Salzuflen, której delegat, ppor. Stefan Stroiński, przesłuchał podejrzanego<sup>24</sup>.

Anzelm Anton Pilarek urodził się 12 czerwca 1903 r. w Hucie Laura (wówczas Laurahütte) na Śląsku<sup>25</sup>. Służył w Wojsku Polskim jako ochotnik od 1919 r. – w stopniu kaprała walczył w wojnie 1920 r. Ranny, przebywał na [- -] *obserwacji w zakładzie dla obłąkanych*<sup>26</sup>. Brał udział w powstaniu śląskim, a po nim ponownie zgłosił się do wojska polskiego, ale został z niego zwolniony [- -] *z powodu słabości umysłowej*. W 1933 r. przyjął obywatelstwo niemieckie, pracując jako robotnik sezonowy; wcześniej przenosił się z miejsca na miejsce jako drobny handlarz, podróżował [- -] *po Polsce, Ukrainie, Słowacji i Czechach* [- -]. W 1936 r. niemiecki sąd skazał go na 4 lata więzienia za [- -] *wyglaszanie antyniemieckich przemówień oraz antyhitlerowskie nastawienie* [- -]<sup>27</sup>. Karę miał zakończyć w marcu 1941 r., ale wysłany został do więzienia w Bytomiu, a stamtąd [- -] *7 lub 8 maja 1941 do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie przebywałem aż do swej ucieczki w styczniu 45 r.*<sup>28</sup> Pilarek znowu zmienił więc zeznania dotyczące czasu jego pobytu w KL Auschwitz.

W obozie pełnił funkcję przodownika, vorarbeitera – *Przyznaję – zeznawał Pilarek – że w Oświęcimiu biłem swoich współwięźniów, m.in. Polaków. Zaprzeczam jednak, abym się nad kimkolwiek znęcał i spowodował ich śmierć wzgl. [ędnie] do ich zgonu się przyczynił*<sup>29</sup>. Podejrzany odrzucił zdecydowanie zeznania świadków, podkreślając jednocześnie, że przypomina sobie [- -] *tylko przewiny zbirów niemieckich w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu* [- -], nie podając zresztą zbyt wielu nazwisk tychże.

Akta sprawy Pilarka Misja Wojskowa przesłała do Głównej Komisji Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych w Warszawie<sup>30</sup>.

---

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, War Criminal Arest Report, 25.09.1945 r., k. 26.

<sup>24</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Protokół przesłuchania Anzelma Antona Pilarka z dn. 13.06.1946 r., k. 31-33.

<sup>25</sup> W 1927 r. kolonia robotnicza Huta Laura i Siemianowice zostały połączone, tworząc Siemianowice Śląskie.

<sup>26</sup> Ibidem, k. 31.

<sup>27</sup> Ibidem, k. 32.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Pismo Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Wojennych w Brytyjskiej Strefie Okupacyjnej Niemiec do GKBNZ w Warszawie z dn. 27.08.1946 r., k. 6.

## Ekstradycja i początek śledztwa

W dniu 4 września 1946 r. Anzelm Anton Pilarek został ekstradowany do Polski i decyzją prokuratora Specjalnego Sądu Karnego (SSK) w Poznaniu osadzony w więzieniu w Szczecinie. W związku z faktem, że zarzucane podejrzanemu przestępstwa miały miejsce w Auschwitz, więzień pozostawał w dyspozycji prokuratora wadowickiej ekspozytury SSK w Krakowie<sup>31</sup>. Śledztwo ruszyło na dobre w październiku. Głównym źródłem informacji o podejrzanym – nie sformułowano jeszcze aktu oskarżenia – na tym etapie był Polski Związek b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, który zgłosił do prokuratury nazwiska kilku świadków przestępstw popełnionych przez Pilarka w Auschwitz<sup>32</sup>.

Jako jeden z pierwszych przesłuchany został Jan Majka, pracownik UB w Chorzowie. W obozie przebywał od wiosny 1943 r. i był zatrudniony w warsztatach w pobliżu placu drzewnego, gdzie [- -] *Pilarek pracował [- -] w charakterze jakiegoś dozorczy czy kapa. Opaski kapy nie nosił. Świadek widział [- -] na własne oczy jak podejrzany bił więźniów kijem. Pilarek otrzymywał do pracy więźniów, którzy wychodzili ze Szpitala, byli zatem słabi [- -] i podobno wielu wykończył*<sup>33</sup>.

Wśród kolejnych przesłuchanych byli Wiktor Konkiewicz i Józef Babicki, których zeznania zdecydowanie obciążały Pilarka<sup>34</sup>. Ponadto pojawiały się w nich nazwiska inż. Romana (w dokumentach błędnie „Zygmunt”) Gesinga, Adama Kozaczki (w dokumentach błędnie „Kozaczek”), Zygmunta Jankowskiego oraz Zenona Lewandowskiego<sup>35</sup> jako osób najlepiej zorientowanych odnośnie do zbrodniczej działalności podejrzanego.

<sup>31</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Postanowienie o aresztowaniu z dn. 4.09.1946 r., k. 5; Ibidem, Pismo Prokuratury SSK w Krakowie do Prokuratury SSK w Poznaniu w sprawie przekazania A. Pilarka pod jurysdykcję prokuratury krakowskiej z dn. 4.09.1946 r., k. 4; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie, dalej: AIPN Kr, 425/454 (Akta sprawy A. Pilarka), Nakaz przyjęcia A. Pilarka do więzienia w Szczecinie z dn. 4.09.1946 r., k. 3. Por. E. Kobińska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec: 1946-1950*, Warszawa 1991, s. 182.

<sup>32</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Pismo Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, dalej: PZb.WPHWiOK, Okręg Śląsko-Dąbrowski w Katowicach do wadowickiej ekspozytury SSK w Krakowie z dn. 17.10.1946 r., k. 36; Ibidem, Pismo Koła Powiatowego PZb.WPHWiOK w Krakowie do wadowickiej ekspozytury SSK w Krakowie z dn. 12.11.1946 r., k. 38.

Z kolei Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie nie posiadała żadnych materiałów dotyczących Pilarka (por. APO, SOW, 16/375, 20/1969, Pismo Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie do wadowickiej ekspozytury SSK w Krakowie z dn. 11.10.1946 r., k. 37).

<sup>33</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Protokół przesłuchania świadka Jana Majki z dn. 20.11.1946 r., k. 44-45.

<sup>34</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Protokół przesłuchania świadka Wiktora Konkiewicza z dn. 16.11.1946 r., 75-76; Ibidem, Protokół przesłuchania świadka Józefa Babickiego z dn. 29.11.1946 r., k. 58-59.

Wiktor Konkiewicz (w dokumentach także jako Kąkiewicz) – ur. 8.05.1891 r. w Strzelnie, kupiec, więzień KL Auschwitz (skierowany do obozu w transporcie z warszawskiego Pawiaka 21.07.1941 r.), numer obozowy 18459, pracował w komandzie DAW (Deutsche Ausrüstungswerke – Niemieckie Zakłady Wyposażenia) od 1942 r.; w 1944 r. przeniesiony do KL Buchenwald, gdzie został wyzwolony przez wojska amerykańskie (APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 75; D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim-Brzezinka 1992 s. 74).

Józef Babicki – ur. w 1899 r. w Krakowie, więzień KL Auschwitz (skierowany do obozu w transporcie z więzienia Montelupich 15.06.1942 r.), numer obozowy 39421, przebywał na bloku 11 („blok śmierci”), a następnie 18, gdzie miał bezpośredni kontakt z A. Pilarkiem (APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 58; D. Czech, *op. cit.*, s. 183).

<sup>35</sup> Zenon Lewandowski – ur. w 1914 r. w Krakowie, w KL Auschwitz od 1941 r. (brak szczegółowych danych), gdzie pracował w komandzie DAW. Nie zachowało się jego zeznanie w śledztwie przeciwko Anzelmowi Pilarkowi, zachował się natomiast protokół jego przesłuchania ze stycznia 1947 r. w sprawie przeciwko innemu kapo z DAW – Wojciechowi Drewniakowi (APO, SOW, 16/375/12/1969 Akta w sprawie karnej o przestępstwo z art. 1 dekretu PKWN z 31 VIII 1944 r. przeciwko Wojciechowi Drewniakowi, Protokół przesłuchania świadka Zenona Lewandowskiego z dn. 21.01.1947 r., k. 70-71).

Wspomniany wyżej inż. Gesing został przesłuchany z polecenia SSK w Krakowie przez sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Rzeszowie – świadek pełnił bowiem wówczas funkcję wojewody rzeszowskiego – 3 grudnia 1946 r.<sup>36</sup> Jego zeznania rzuciły nowe światło na postać Anzelma Pilarka, który zaczął jawić się śledczym jako pozbawiony wszelkich skrupułów sadystyczny kapo. Gesing był więziony w KL Auschwitz w okresie od 13 stycznia do 24 kwietnia 1943 r. i pracował w komandzie DAW (Deutsche Ausrüstungswerke – Niemieckie Zakłady Wyposażenia) na składzie materiałów drzewnych, [- -] *gdzie właśnie Antoni Pilarek pełnił funkcje forarbeira [oryg.] – unterkapo, tj. przodownika grupy ludzi do zleconych czynności, czy to przy załadowaniu wagonów, czy to przy wyładowaniu wagonów i przenoszeniu materiałów drzewnych*<sup>37</sup>. Inżynier był zatrudniony w kancelarii komanda, ale także na składzie drzewnym, gdzie miał styczność z Pilarkiem. *Wszyscy tam zajęci w tych stolarniach mieli różnego rodzaju naszyfki [oryg.] tak zwane winkle. Winkle zielone posiadali złodzieje i właśnie Pilarek taki winkiel nosił, jako niemiec [oryg.]*<sup>38</sup>. *Z jego własnego opowiadania wiadomo mi z resztą, że był on Niemcem [oryg.] i za takiego on się uważał a [po] polsku też biegle mówił*<sup>39</sup>. Świadek zrelacjonował także bestialskie zachowania Pilarka w stosunku do współwięźniów – [- -] *uchodził w Komandzie za postrach ponieważ znęcał się nad współwięźniami biciem. Pilarek stale chodził z grubą łaską i chełpił się [nią] [- -]. Codziennie pilnował wyładowania i przenoszenia materiałów drzewnych i napędzał więźniów do pracy i przy tej okazji i zdarzało się każdego dnia, że kogoś bił. [- -] znęcał się w szczególności na Żydach [oryg.] i to na tych osobach, które fizycznie nie mogły podolać ciężkiej pracy. [- -] O ile mi wiadomo, podejrzany nikogo nie zabił chociaż jak mi opowiadano pobił niektórych do tego stopnia, że potem umarli z odniesionych obrażeń*<sup>40</sup>.

Dzięki pośrednictwu Izby Adwokackiej w Krakowie prokuratura ustaliła miejsce pobytu prawnika dr. Adama Kozaczki, który w tym czasie pełnił funkcję asystenta na wydziale prawa UJ<sup>41</sup>. Trudności z

<sup>36</sup> Roman Gesing (1903-1975) – ur. 2.12.1903 r. w Orłowie, absolwent Politechniki Lwowskiej (mgr inż. leśnik, 1931 r.), działacz ruchu ludowego od 1924 r., m.in. trzykrotny prezes Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej „Posiew”, a w latach 1931-1942 członek Rady Naczelnej SL. Aresztowany w marcu 1942 r., więzień obozów koncentracyjnych Auschwitz, Oranienburg, Sachsenhausen oraz Buchenwald (aż do wyzwolenia w kwietniu 1945 r.). Od listopada 1945 r. do marca 1947 r. wojewoda rzeszowski i członek Rady Naczelnej PSL. Od 1949 r. związany z ZSL. Poseł na Sejm Ustawodawczy (1947-1952, wiceprzewodniczący Klubu Poselskiego ZSL) i Sejm II kadencji (1957-1961). W latach 1961-1970 Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Działacz ZBoWiD, sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego (*Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta*, red. J. Dancygier, Warszawa 1989, s. 122; T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, Warszawa 1991, s. 193, 352-353).

<sup>37</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Protokół przesłuchania świadka Romana Gesinga z dn. 3.12.1946 r., k. 52.

<sup>38</sup> Więźniowie przyjmowani do obozu koncentracyjnego byli oznaczani nie tylko numerem, ale także tzw. winklem. Naszyty na pasiaku trójkąt w KL Auschwitz był wymalowany na prostokątnym skrawku płótna obok numeru, oznaczał kategorię więźnia. Czerwone oznaczały więźniów politycznych, „ochronnych” (Schutzhäftling), w ogromnej większości Polaków, fioletowe Badaczy Pisma Świętego (Internationale Bibelforscher-Vereinigung), niebieskie emigrantów, czarne aspołecznych (Asoziale), wreszcie różowe homoseksualistów. Żydzi nosili takie same winkle, ale trójkąt z kategorią nakładał się na odwrócony żółty trójkąt, tworząc sześcioramienną gwiazdę. Wyjątkową kategorię więźniów z punktu widzenia niniejszego artykułu stanowili kryminaliści – Berufsverbrecher (zawodowy przestępca kryminalny) oznaczeni zielonym trójkątem i to oni w zdecydowanej większości obsadzali stanowiska więźniów funkcyjnych, w tym kapo i vorarbeiterów (Por. T. Iwaszko, *Przyczyny osadzania w obozie i kategorie więźniów*, w: *Auschwitz 1940-1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. II, *Więźniowie – życie i praca*, red. W. Długoborski, F. Piper, Oświęcim-Brzezinka 1995, s. 22-23; szczegółowe studium nad kategoriami i strukturą więźniów: W Sofsky, *op. cit.*, s. 117-129).

<sup>39</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, k. 52-53.

<sup>40</sup> Ibidem, k. 53.

<sup>41</sup> Adam Kozaczka (1908-1989) – ur. 10.01.1908 r. w Krakowie, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (doktorat w zakresie prawa karnego, 1931 r.). Przez dwa lata był aplikantem notarialnym, ale ze względu na swoje antysanacyjne poglądy został usunięty z pracy. W latach 1934-1939 odbywał aplikację adwokacką w Nowym Sączu. W listopadzie 1939 r. wstąpił do SZP a następnie działał w ZWZ w tzw. sądowej grupie sztabowej Inspektoratu

ustaleniem jego adresu wynikały z faktu, że poszukiwano prawnika o nazwisku Kozaczek. Ostatecznie został on przesłuchany 12 grudnia przez sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Krakowie. Jako więzień Auschwitz miał bezpośredni kontakt z Pilarkiem, pracując [- -] *na tym samym komandzie D.A.W. Pilarek pełnił tam funkcję kapo lub unterkapo tzw. Holzplatzu*<sup>42</sup>. Kozaczka wspominał, że podejrzany miał opinię „sprytnego bandyty”, ale w czasie kiedy adwokat pracował w DAW (koniec 1943 r.), [- -] *z bezpośredniej obserwacji [Pilarek] zachowywał się bez zarzutu [- -]*<sup>43</sup>.

Przed sędzią śledczym SO w Katowicach przesłuchany został Zygmunt Jankowski – więzień Auschwitz w okresie od września 1942 r. do stycznia 1945 r. Podejrzanego znał doskonale, ponieważ pracował w biurze placu drzewnego. Kapo był odpowiedzialny za transport drzewa – przyjmowanie go i załadunek. *Otóż o ile więźniowie nie dość szybko pracowali (a przecież byli to ludzie osłabieni, niedożywieni itd.) bił ich niemilosierdzie czym tylko popadło po całym ciele. [- -] Pamiętam iż w 1943 student z Warszawy lat około 19 rozmawiał ze mną jeszcze około godz. 13, a już po południu o godz. około 15 nieśli go zabitego z placu drzewnego*<sup>44</sup>. Jankowski nie widział na własne oczy tego zabójstwa, ale [- -] *koledzy opowiadali iż podejrzany zabił go. Pilarek zresztą miał w obozie przezwisko „morderca”*.

### ***Vernichtung durch Arbeit – zagłada przez pracę***

W powyższych zeznaniach świadkowie podają nazwę komanda, w którym funkcję kapo pełnił Pilarek, a im przyszło z nim pracować. Jak wyglądała więc praca w DAW, a w szczególności na tzw. placu drzewnym?

Praca więźniów w obozach koncentracyjnych do przełomu lat 1938 i 1939 służyć miała wyłącznie potrzebom samych obozów, dzięki czemu miały one być gospodarczo samowystarczalne, nie obciążając przez to budżetu państwa. Praca ponad siły, często pozbawiona sensu, służyła również do fizycznej eksterminacji więźniów. Po wybuchu wojny liczba osadzonych w obozach koncentracyjnych zaczęła gwałtownie rosnąć, co stworzyło dużą nadwyżkę rąk do pracy. Decyzją Himmlera postanowiono więc

Nowosądeckiego ZWZ. Działając w konspiracji redagował „Biuletyn Informacyjny” (do kwietnia 1941 r.) i pracował w wywiadzie. Został aresztowany przez Gestapo jesienią 1941 r. Osadzony w KL Auschwitz (23.01.1943 r., w transporcie 70 więźniów skierowanych przez Sipo und SD z Krakowa), numer obozowy 93198. Dzięki dobrej znajomości języka niemieckiego został zatrudniony w komandzie DAW, uczestniczył w obozowym ruchu oporu. W 1944 r. przeniesiony do KL Sachsenhausen, a stamtąd przez Saksonię ewakuowany do północnych Czech, gdzie został wyzwolony przez wojska sowieckie. Po wojnie powrócił do pracy w adwokaturze. W latach 1945-1948 był asystentem w katedrze prawa karnego i cywilnego UJ, później (do emerytury w 1978 r.) pracował jako adwokat w Nowym Sączu. W 1946 r. bronił skutecznie przed Sądem Okręgowym w Wadowicach swojego obozowego kolegę i współwięźnia z Auschwitz – Wojciecha Drewniaka. Autor wspomnień oświęcimskich „Cień antropoida” (APMA-B, Arbeitseinsatz, t. 5; APO 16/375/12/1969, k. 132-135; D. Czech, *Kalendarz wydarzeń, op. cit.*, s. 326; *Palestra krakowska w służbie Ojczyźnie. Księga pamięci adwokatów*, Zespół Historyczny przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Krakowie, Kraków 2012, s. 40-41; *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski południowej 1940-1944*, red. F. Piper, I. Strzelecka, Warszawa-Oświęcim 2002, s. 1591-1600).

<sup>42</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Protokół przesłuchania świadka Adama Kozaczki z dn. 12.12.1946 r., k. 77.

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Protokół przesłuchania świadka Zygmunta Jankowskiego z dn. 23.01.1947 r., k. 100.

Zygmunt Jankowski – ur. w 1898 r., przemysłowiec drzewny, podczas okupacji dyrektor tartaku w Hławie, członek konspiracyjnej Polskiej Organizacji Narodowo-Syndykalistycznej (PONS). Aresztowany w Myślenicach i przewieziony na Montelupich, więzień KL Auschwitz (skierowany do obozu w transporcie z Krakowa 30.09.1942 r.), numer obozowy 66706; jako fachowiec w dziedzinie przemysłu drzewnego pracował w biurze DAW. Jankowski przebywał w Auschwitz aż do wyzwolenia obozu przez wojska sowieckie (APMA-B, Zespół Oświadczenia, t. 65, relacja Zygmunta Jankowskiego, k. 172-183; APO 16/375/20/1969, k. 411-413; D. Czech, *op. cit.*, s. 257).



wykorzystać niewolniczą pracę więźniów na potrzeby przedsiębiorstw SS<sup>45</sup>. W kwietniu 1938 r. utworzono Niemieckie Zakłady Gliny i Kamienia (Deutsche Erd- und Steinwerke GmbH – DEST), zatrudniające więźniów w kamieniołomach, żwirowniach i cegielniach. W maju 1939 r. powstały z kolei Niemieckie Zakłady Wyposażenia (DAW), wykorzystujące siłę roboczą więźniów w warsztatach stolarskich, ślusarskich i odzieżowych<sup>46</sup>. Przedsiębiorstwa SS wchodziły w skład koncernu Deutsche Wirtschaftsbetriebe, organizacyjnie podporządkowanego grupie urzędów W w SS-WVHA (Główny Urząd Gospodarki i Administracji SS)<sup>47</sup>.

### „Dobre komando”

Wśród przedsiębiorstw SS wykorzystujących pracę więźniów w KL Auschwitz największe znaczenie miało DAW. W 1940 r. uruchomiono w obozie zakład obróbki drewna, który początkowo zajmował się stolarką budowlaną – produkowano w nim okna, drzwi, futryny, ścianki działowe oraz meble, z kolei w warsztacie ślusarskim wyrabiano metalowe okucia<sup>48</sup>. Baraki DAW mieściły się między magazynami mienia pomordowanych, czyli tzw. „Kanadą”, a składem materiałów budowlanych (Bauhof)<sup>49</sup>. Od 1942 r. zmienił się profil wykonywanych przedmiotów – w związku z rosnącymi zapotrzebowaniami frontu więźniowie wykonywali skrzynki na amunicję, naprawiano narty oraz wózki do transportu pocisków artyleryjskich. W styczniu 1943 r. uruchomiono warsztat naprawy samochodów wojskowych, a w dwa miesiące później warsztaty tkackie i wyplatarnię (DAW Weberei und Flechtereie), wykonujące m.in. gumowe uszczelki. Jesienią powstały z kolei zakłady rozbiórki samolotów – Luftwaffen Zerlegebetriebe<sup>50</sup>.

Sytuacja więźniów i ciężar pracy w DAW były zróżnicowane w zależności od wykonywanego zajęcia. Obraz pracy w tym komandzie najlepiej oddają relacje zatrudnionych tam więźniów Auschwitz.

Karol Czystoń wspominał, że [- -] *warunki w jakich pracowaliśmy były zupełnie znośne* [- -]. *Najważniejsze było to, że zimą budynek DAW był opalany przez centralne ogrzewanie* [- -]<sup>51</sup>. Korzystne dla

<sup>45</sup> F. Piper, *Eksploatacja pracy więźniów*, w: *Auschwitz 1940-1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. II, *Więźniowie – życie i praca*, Oświęcim-Brzezinka 1995, s. 56.

Z pracy więźniów Auschwitz korzystały liczne przedsiębiorstwa prywatne i państwowo-monopolistyczne, do największych należały: koncern chemiczny IG Farbenindustrie AG (Buna-Werke), Reichswerke Hermann Goering – Bergwerksverwaslung Oberschlesien GmbH (kopalnie Brzeszcze-Jawischowitz i Charlotte w Rydułtowach), Berg- und Hüttenwerksgesellschaft Teschen (Berghütte), Energie Versorgung Oberschlesien AG czy zakłady Friedrich Krupp AG (ibidem, s. 82-94).

<sup>46</sup> Ibidem, s. 57.

<sup>47</sup> Grupa Urzędów W (Amtsgruppe W – Wirtschaftliche Unternehmungen) w Głównym Urzędzie Gospodarki i Administracji SS (SS-Wirtschafts- und Verwaltungshauptamt (SS-WVHA)) nadzorowała firmy i przedsiębiorstwa należące do SS.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 80; APO, 16/375/12/1969, Protokół przesłuchania świadka dr. Adama Kozaczki z dn. 20.03.1947 r., k. 133-134.

<sup>49</sup> *Wspomnienia Rudolfa Hössa*, w: *Oświęcim w oczach SS. Höss, Broad, Kremer*, oprac. J. Bezwińska, D. Czech, Katowice 1985, s. 98.

<sup>50</sup> Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, dalej: APMA-B, Zespół Oświadczenia t. 71, relacja Karola Czystoń, k. 87-88; APMA-B, Zespół Oświadczenia t. 65, relacja Zygmunta Jankowskiego, k. 173; APMA-B, Zespół Oświadczenia t. 65, relacja Edmunda Neimanna, k. 140-145. Por. F. Piper, *Zatrudnienie więźniów KL Auschwitz. Organizacja pracy i metody eksploatacji siły roboczej*, Oświęcim-Brzezinka 1995, s. 207-209.

Równoległe do wzrostu zadań DAW rósł stan zatrudnienia – od 500 (1941 r.) do blisko 3000 więźniów (1944 r.).

<sup>51</sup> APMA-B, Zespół Oświadczenia t. 71, relacja Karola Czystoń, k. 94.

Karol Czystoń (ur. 1909), był przed wojną pracownikiem umysłowym w Rabce. Aresztowany za nielegalny

więźniów było sąsiedztwo „Kanady”, co stwarzało możliwość „wypadów” do tych baraków, np. po cieplejsze ubranie. Niemcy zatrudniali w komandzie specjalistów w zakresie obróbki drewna – dlatego znalazł się tam m.in. Zygmunt Jankowski. Pracujący w komandzie Polacy starali się w miarę możliwości wciągać do pracy w DAW osoby, które nie miały szans przetrwać obozowych warunków, m.in. inteligencję, a także w miarę możliwości obsadzać „swoimi” stanowiska funkcyjne. Dlatego też w komandzie pracowali świadkowie w śledztwie przeciwko Pilarkowi – dr Kozaczka czy inż. Gesing. Edmund Neiman, technik drzewny z Poznańskiego, zdołał objąć stanowisko kapo – *Gdy DAW powiększyło się, kierowałem działem tzw. Bankraum II* [stolarnia na II piętrze budynku DAW – przyp. autora]. *Ponieważ brakowało Niemców fachowców obsadzałem stanowiska Polakami*<sup>52</sup>. Wśród kapo byli więźniowie wspominali m.in. nieznanego z imienia Polaka nazwiskiem Robak<sup>53</sup>, Ludwiga Bytońskiego<sup>54</sup>, Edmunda Neimana<sup>55</sup> oraz wadowiczanina Wojciecha Drewniaka (kapo „Wojtek”)<sup>56</sup>.

Nie wszyscy więźniowie mieli jednak możliwość pracy w budynku.

Zdecydowanie najcięższą pracę wykonywali więźniowie na tzw. placu drzewnym, i to nie tyle przez wzgląd na ciężar wykonywanych zadań, ile brutalne traktowanie przez kapo – w tym Anzelma Pilarka. *Skierowano nas na Holzplatz do układania desek. Holzplatz DAW mieścił się tam, gdzie były niskie hale*

---

przerzut przez granicę w Zakopanem (1941 r.), przez zakopiańskie „Palace” i więzienie w Tarnowie trafił do KL Auschwitz (numer obozowy 18692). Pracował w komandzie DAW do jesieni 1944 r., kiedy przeniesiony został do KL Ravensbrück.

<sup>52</sup> APMA-B, Zespół Oświadczenia t. 65, relacja Edmunda Reimana, k. 141.

<sup>53</sup> Najprawdopodobniej polski więzień polityczny Robak (imię nieznane) o numerze obozowym 736. Zwolniony z KL Auschwitz (por. APMA-B, Zespół Oświadczenia, t. 71, relacja Karola Czyszczenia, k. 88).

<sup>54</sup> Ludwik Bytoński, numer obozowy 6420, ze Strzyżyna k. Poznania, polski więzień polityczny (APMA-B, Księga Bunkra, t 1, s. 101; APMA-B Zespół Oświadczenia, t. 71, k. 88).

<sup>55</sup> Edmund Neiman, numer obozowy 26319, pochodził z Poznania, przetransportowany do KL Auschwitz z Fortu VII w Poznaniu 03.03.1942 r., stolarz, a następnie kapo Bankraum II w DAW, we wrześniu 1944 r. przetransportowany do KL Ravensbrück (APMA-B, Zespół Oświadczenia t. 65, relacja Edmunda Neimana, k. 140-145).

<sup>56</sup> Wojciech Drewniak, ur. 16.04.1922 w Wadowicach, gdzie uczył się w szkole powszechnej, gimnazjum oraz w szkole oo. pallotynów na Kopcu. Jego ojciec, por. Wojciech Drewniak był referentem (pracownikiem kancelaryjnym) w Rejonowej Komendzie Uzupelnień – stanowisko to objął po por. Karolu Wojtyłe seniorze, ojcu przyszłego papieża. W 1936 r. Drewniakowie przenieśli się do Nowego Sącza, gdzie w 1939 r. Wojciech ukończył liceum przyrodniczo-matematyczne. W czasie kampanii wrześniowej służył jako strzelec w 1 PSP i dostał się do sowieckiej niewoli. Po powrocie (listopad 1939 r.) działał w konspiracji, uczestnicząc w przerzucie polskich oficerów przez Słowację na Węgry. Aresztowany przez Gestapo 27.04.1940 r., przez więzienie w Tarnowie trafił w pierwszym transporcie do KL Auschwitz jako więzień numer 415 (14.06.1940). Pracował początkowo jako robotnik stolarski, a później, w okresie od czerwca 1941 r. do jesieni 1944 r., w stolarni DAW, najpierw jako stolarz maszynowy, następnie vorarbeiter, a od jesieni 1942 r. kapo. 12.11.1944 r. przeniesiony do podoboju KL Gross-Rosen – Reichenau (numer obozowy 86750). Po powrocie do kraju włączył się w działalność konspiracyjną, uczestnicząc w przerzucie zagrożonych aresztowaniem żołnierzy AK na Zachód. 15.03.1946 r. został aresztowany przez kielecki UB i przetransportowany do Warszawy, gdzie przez ponad rok toczyło się przeciwko niemu śledztwo o szpiegostwo na rzecz obcego wywiadu. W 1947 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego (WSR) w Warszawie Drewniak został skazany na karę śmierci zamienioną następnie na 10 lat więzienia. Równocześnie do procesu przed WSR toczył się przeciwko niemu proces przed SO w Wadowicach o rzekome przestępstwa popełnione w KL Auschwitz. Dzięki doskonałej obronie przez dr. Adama Kozaczkę został uniewinniony. Po zwolnieniu z więzienia (1952 r.) pracował w przemyśle drzewnym, m.in. w warszawskich Zakładach Drzewnych oraz w Zakładach Stolarki Budowlanej w Miereszowie. Ukończył studia na Akademii Rolniczej w Poznaniu i jako inżynier rozpoczął pracę w Zakładach Stolarki Budowlanej we Włoszczowej. W latach 1972-1981 pracował w Zakładach Stolarki Budowlanej w Sokółce. Założyciel i członek Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem, członek Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski (APMA-B, Roentgen, t. 9, s. 74; ibidem, t. 15, s. 10; APMA-B, Zespół Oświadczenia, t. 71, k. 88; APO 16/375/12/1969, Akta sprawy karnej przeciwko Wojciechowi Drewniakowi o przestępstwo z art. 1 dekretu z 31 VIII 1944 r.; D. Czech, *op. cit.*, s. 14; M. Siwiec-Cielebon, *Wojtyłowie w mundurach i wojskowe ścieżki... O dziedzictwie i patriotyzmie przyczynę do życiorysu Karola Wojtyły*, „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2009, nr 12, s. 20).

produkcyjne<sup>57</sup>. Były więzień Karol Czyszczoń wspominał [- -] *vorarbeitera z placu drzewnego /Holzplatz/ nazwiskiem Pilarek. Był to Niemiec lub Volksdeutsch w każdym razie rozmawiał także po polsku*<sup>58</sup>. Kapo Neiman nie pozwalał bić swoich współwięźniów, zwłaszcza kiedy warunki na DAW uległy pewnej poprawie w miarę zatrudniania Polaków fachowców, ale zapamiętał, że [- -] *jedynie na Holzhofie wyróżniali się w mordowaniu Bytoński /prac. w Bankraum I/ i Pilarek*<sup>59</sup>. Sadystyczny *vorarbeiter* Pilarek [- -] *słynął z tego, że zabijał więźniów posiadających złote zęby*<sup>60</sup>.

### **„Maks” Pilarek i Emil Bednarek – nieścisłości i fałszywe tropy**

Jednym z ciekawszych wątków śledztwa w sprawie Anzelma Pilarka były zeznania Tadeusza Wróbla i Wacława Ciekaly (vel Ciekaly), które zamiast ułatwić prokuraturze sporządzenie aktu oskarżenia, przyniosły więcej pytań niż odpowiedzi.

Zeznanie złożone przez przedwojennego przemysłowca z Oświęcimia, a w 1946 r. kierownika tartaku Tadeusza Wróbla, choć obciążały podejrzanego, zawierały sporo nieścisłości w stosunku do zeznań innych świadków. Przede wszystkim Wróbel zeznał, że poznał [- -] *Maksa Pilarka (błędnie nazwany Anzelmem Pilarkiem)* [podkreślenie autora] [- -] *w Oświęcimiu 30 X 1942 r. gdzie pełnił funkcję unterkapo w bloku 18 aż do maja 1944 r. kiedy jako freiwillig poszedł do wojska niemieckiego. Pochodził z okolic Bytomia, i był przemytnikiem ludzi do pracy do Niemiec* [- -]<sup>61</sup>. W obozie znalazł się za kradzieże i jako „bandyta” nosił zielony winkiel. Świadek opisał Pilarka jako bezwzględnego kapo znęcającego się nad współwięźniami i wyłudniającego od nich racje żywnościowe. *Zabijał przeciętnie około 2 ludzi dziennie, a w czasie pracy przeciągał więźniów ciężarami np. przy noszeniu desek mokrych [- -] bił upadającego do nieprzytomności*<sup>62</sup>.

Najwięcej wątpliwości śledczych budziło imię Maks. Pilarek występował przecież pod dwoma imionami Anzelm Anton (vel Antoni) od czasu jego uwięzienia w Niemczech po ekstradycję do Polski. W celu wyjaśnienia tej kwestii Tadeusz Wróbel został przesłuchany powtórnie (21 grudnia). Świadek był więźniem Auschwitz od października 1942 r. do czerwca 1944 r. (numer obozowy 72064) i przez cały ten czas pracował z Maksem Pilarkiem „unterkapem”. *W Odezwie Sądu Okręgowego w Wadowicach widocznie zaszła pomyłka bo podejrzany nazywał się Maks Pilarek i pochodził rodem z Powiatu Bytomskiego. Wiem o tym, że podejrzany był burmistrzem ostatnio w swojej gminie położonej 7 kl [km] od Bytomia i w Katowicach na sesji został ujawniony i aresztowany*<sup>63</sup>. Poza funkcją obozową i miejscem pracy nie zgadzało się więc nic. Prokuratura wadowicka zwróciła się do Katowic z zapytaniem, czy przed tamtejszym sądem nie

<sup>57</sup> APMA-B, Zespół Oświadczenia, t. 132, relacja Józefa Majchrzaka, k. 137.

<sup>58</sup> APMA-B, Zespół Oświadczenia, t. 71, k. 87-88.

<sup>59</sup> APMA-B, Zespół Oświadczenia, t. 65, k. 141.

<sup>60</sup> APMA-B, Zespół Oświadczenia, t. 71, k. 88.

<sup>61</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Wróbla z dn. 10.12.1946 r., k. 56.

Tadeusz Wróbel – ur. 1899, kupiec z Oświęcimia; więzień KL Auschwitz (numer obozowy 20858), w obozie przebywał od jesieni 1942 r. do czerwca 1944 r. (APMA-B, Roentgen, t. 6, s. 193; APO 16/375/12/1969, k. 206-208 i in.).

<sup>62</sup> Ibidem, k. 57.

<sup>63</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Wróbla z dn. 21.12.1946 r., k. 83.

toczy się już sprawa przeciwko Maksowi Pilarkowi<sup>64</sup>. Mimo jednak rozlicznych wątpliwości uwzględniono zeznania Wróbla – nie było bowiem w DAW innego kapo o nazwisku Pilarek.

7 stycznia 1947 r. przed sędzią śledczym Sądu Okręgowego w Warszawie złożył zeznanie handlowiec ze stolicy Waław Ciekala. Poszukiwał on niejakiego Emila Bednarka, kapo, który w Auschwitz na jego oczach zamordował mu ojca. Świadek pamiętał numer obozowy zabójcy – 1325. Co prawda nie znał nazwiska Pilarka, ale [- -] *ponieważ przed świętami Bożego Narodzenia słyszałem, że Bednarka odnaleziono, przychodzi mi więc na myśl, że może Pilarek i Bednarek są tą samą osobą*<sup>65</sup>. Zeznania mogły być przełomem w śledztwie, ponieważ pojawił się wreszcie bezpośredni świadek morderstwa, które mógł popełnić podejrzany. Ponadto śledczy nie znali numeru obozowego Pilarka.

Ale czy Pilarek i Bednarek to ta sama osoba?

W tej kwestii sąd zwrócił się do Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych w Krakowie<sup>66</sup>. Sprawa była bardzo pilna, bo mijał sześciomiesięczny areszt wobec podejrzanego kapo z placu drzewnego, a nie sporządzono jeszcze przeciwko niemu aktu oskarżenia. Na prośbę wadowickiej prokuratury Waław Ciekala został ponownie przesłuchany pod przysięgą przez śledczego Sądu Okręgowego w Warszawie, tym razem okazano mu także zdjęcie Pilarka<sup>67</sup>. Niestety Ciekala nie rozpoznał na fotografii zabójcy swojego ojca. Na domiar złego krakowskie Koło Powiatowe Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych nie odnalazło w rejestrach obozowych PCK ani numeru 1325, ani nazwiska Anzelma Pilarka.

Trop Emila Bednarka okazał się więc fałszywy<sup>68</sup>.

### **Akt oskarżenia**

Pierwsze przesłuchanie podejrzanego w Polsce odbyło się dopiero w lutym 1947 r. – Pilarek złożył wówczas zeznanie przed funkcjonariuszem UB Franciszkiem Zielińskim w więzieniu Montelupich, gdzie przebywał od listopada 1946 r.<sup>69</sup> Miało ono wyłącznie charakter informacyjny na potrzeby śledztwa, oficer ustalił bowiem tylko, jaki numer obozowy nosił podejrzany. Pilarek zeznał więc, że miał wyszyty na pasiaku numer 15577, ale nie miał go wytatuowanego na ręce<sup>70</sup>.

Akt oskarżenia przeciwko Anzelmowi Antonowi Pilarkowi wadowicka prokuratura przedstawiła ostatecznie 22 maja 1947 r. Zebrane do tego czasu materiały i zeznania świadków pozwoliły

<sup>64</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Pismo do Prokuratora SO w Katowicach z dn. 3.01.1947 r., k. 87.

<sup>65</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Protokół przesłuchania świadka W. Ciekaly z dn. 7.01.1947, k. 95-96.

<sup>66</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Pismo Prokuratury SO w Wadowicach do PZb.WP w Krakowie z dn. 7.01.1947, k. 88.

<sup>67</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Pismo Prokuratury SO w Wadowicach do sędziego śledczego SO w Warszawie z dn. 5.02.1947, k. 123.

<sup>68</sup> APO, SOW, 16/375, 20/1969, Protokół przesłuchania świadka W. Ciekaly z dn. 3.03.1947, k. 124-125; ibidem, Pismo PZb.WP w Krakowie do SO w Wadowicach, k. 112.

Emil Bednarek (1907-2001), więzień KL Auschwitz od lipca 1940 r. (numer obozowy 1325), blokowy i kapo kompanii karnej, który dopuścił się licznych zbrodni na więźniach, został aresztowany dopiero w listopadzie 1960 r. W procesie zbrodniarzy z Auschwitz we Frankfurcie nad Menem został skazany na karę dożywotniego ciężkiego więzienia ale już w maju 1965 r. (!) ułaskawiono go, a kara została zamieniona na 20 lat więzienia. Na wolność wyszedł w 1975 r. (por. W. Renz, *op. cit.*, s. 174, 179 i in.; K. Smoleń, *op. cit.*, s. 168-172; Z. Jagoda, S. Kłodziński, J. Masłowski, *Więźniowie Oświęcimia*, Kraków–Wrocław 1984, s. 33, 34 i in.).

<sup>69</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Komunikat Naczelnika Więzienia Montelupich w Krakowie z dn. 23.11.1946 r., k. 46.

<sup>70</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Protokół przesłuchania podejrzanego z dn. 14.02.1947 r., k. 114-115.

Ręce i ramiona Pilarka, co ustalili już brytyjscy śledczy, pokrywały tatuaże więzienne (por. APO, SOW, 16/375, 20/1969, Tłumaczenia wierzytelne protokołów przesłuchań przez brytyjską misję wojskową w Belsen, k. 154).

wiceprokuratorowi Sądu Okręgowego Fritzemu oskarżyć Pilarka o udział w zabójstwach współwięźniów KL Auschwitz jako unterkapo i vorarbeiter, zmuszanie ich do nadmiernej pracy, zabór przydziałów żywnościowych i znęcania się nad nimi oraz o to, że [- -] *w lecie 1944 r. wstąpiwszy w Oświęcimiu ochotniczo do formacji SS brał udział w organizacji przestępczej powołanej przez władze państwa niemieckiego*<sup>71</sup>.

Po przedstawieniu aktu oskarżenia więzień zwrócił się z prośbą o przydzielenie mu obrońcy z urzędu, którym został dr Józef Kubiczek. Jednocześnie w związku z tym, że proces przeciwko niemu toczyć się miał przed sądem w Wadowicach, oskarżony został 22 lipca 1947 r. przetransportowany w konwoju milicyjnym z Krakowa do wadowickiego więzienia karno-śledczego<sup>72</sup>.

### **Wadowiczanie oskarżają**

Zanim doszło do pierwszej rozprawy sądowej, w październiku i listopadzie 1947 r. wadowicka prokuratura przesłuchiwała kolejnych świadków w sprawie Pilarka. Wśród przesłuchanych znaleźli się także mieszkańcy ziemi wadowickiej, którzy będąc więźniami Auschwitz, mieli kontakt z oskarżonym.

W dniu 19 października 1947 r. przed prokuratorem Sądu Okręgowego w Wadowicach przesłuchanych zostało trzech świadków: Franciszek Sobczyński z Wadowic, Józef Majchrzak i Józef Tłomak, obaj z Tomic.

Franciszek Sobczyński (w dokumentach błędnie „Sopczyński”) z zawodu był stolarzem i jako więzień Auschwitz zatrudniony był w zakładach stolarskich DAW<sup>73</sup>. Tam zetknął się z oskarżonym, który [- -] *też był więźniem i sprawował funkcje tzw. Vorarbeiter i jako przodownik pracował w podkomandzie na placu drzewnym /Holzplatz/ i do jego funkcji należało zlecanie więźniom ażeby drzewo z placu dostarczyć do warsztatów [- -]*<sup>74</sup>. Świadek widział jak oskarżony znęcał się nad więźniami – [- -] *wychodząc z warsztatu do ustępu, który znajdował się na placu drzewnym widziałem może z 10 razy jak Anzelm Pilarek bił więźniów listwami drzewnymi „co tylko wlało“ i gdzie tylko mógł, przy czym [- -] wyzywał ich słowami wy są pierońskie żydy, wy są pierońskie poloki*<sup>75</sup>.

Zeznania kolejnego świadka – Józefa Majchrzaka, potwierdziły miejsce zatrudnienia i rolę, jaką Anzelm Pilarek spełniał, [- -] *będąc więźniem jako tak zwany Vorarbeiter na komandzie D.A.W. /zakłady stolarskie/*. Majchrzak był wielokrotnie naocznym świadkiem bicia współwięźniów przez oskarżonego, który gdy [- -] *więzień bity przez niego upadł na ziemię to kopnął go jeszcze nogą. Nie widziałem natomiast czy bijąc kogoś – zabił*<sup>76</sup>. Zeznania tomiczanina były istotne, ponieważ fakty, które przedstawił, wydarzyły się

<sup>71</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Akt oskarżenia przeciwko A. Pilarkowi z dn. 22.05.1947 r., k. 166-167.

<sup>72</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Pismo Komendy MO w Krakowie do SO w Wadowicach z dn. 15.10.1947 r., k. 171.

<sup>73</sup> Franciszek Sobczyński – ur. 22.01.1913 r. w Kolbuszowej, kapral 12 pp, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. i żołnierz AK, więzień KL Auschwitz (skierowany do obozu w transporcie 28 więźniów Stapo z Katowic 09.03.1942 r.), numer obozowy 26635; 24.08.1944 r. wywieziony do KL Ravensbrück. Po wojnie mieszkał w Wadowicach na ul. I. Krasieńskiego, zm. w 1969 r. (Archiwum PMA-B, Wniosek IG Farben, t.19, k. 579, 780; ibidem, t. 21, k. 1004; APMA-B, Lista zdeponowanych pieniędzy (15.10.1942); APMA-B, Listy wywozowe do KL Ravensbrück; D. Czech, *op. cit.*, s. 141; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004, s. 230).

<sup>74</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Sobczyńskiego z dn. 19.10.1947 r., k. 190.

<sup>75</sup> Ibidem.

<sup>76</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Protokół przesłuchania świadka Józefa Majchrzaka z dn. 19.10.1947 r., k. 187.

Józef Majchrzak – ur. 02.10.1923 r. w Tomicach, aresztowany w kwietniu 1942 r. przez Gestapo w Bielsku,

między majem a sierpniem 1942 r. – jego relacja zadawała więc tym samym kłam dotychczasowym zeznaniom Pilarka.

W odróżnieniu od wyżej wymienionych świadków Józef Tłomak nie widział aktów przemocy popełnianych przez oskarżonego, ponieważ nie pracował w komandzie DAW, ale o Pilarku głośno było w obozie i miał opinię „wielkiego drania”<sup>77</sup>. Zeznania przed prokuratorem złożyli jeszcze dwaj pracownicy organizowanego właśnie Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, byli więźniowie Auschwitz: Feliks Cendrowski i Kazimierz Waliński<sup>78</sup>. Pierwszy był świadkiem pobic i znęcania się nad współwięźniami przez oskarżonego, drugi – jako jedyny w procesie – sam padł ofiarą agresji Pilarka. Waliński, który pracował przez pewien czas w DAW, zeznał [- -] *w grudniu 1941 r. kiedy zamiatałem podwórze a później budynek podszedł do mnie Anzelm Pilarek i wyrzucał [oryg.] mnie z powrotem na podwórze. Ja opierałem się temu, gdyż twierdziłem, że capo zezwolił mi zamiatać wewnątrz. Wówczas Pilarek zawezwał [drugiego] capo i razem z nim zbili mnie w straszliwy sposób. Bili mnie po całym ciele, i to nie ręką a trzonkiem łopaty*<sup>79</sup>. Pomijając więc kolejny dowód na sadystyczne zachowania oskarżonego, świadek Waliński podważył wcześniejsze zeznania Pilarka dotyczące okresu pełnienia przez niego funkcji kapo i vorarbeitera.

Wszyscy świadkowie rozpoznali w oskarżonym Anzelma Pilarka – kapo z Holzplatzu.

---

więzień KL Auschwitz (skierowany do obozu w transporcie z Katowic 27.04.1942 r.), numer obozowy 33204; później kolejno w KL Dachau, KL Buchenwald i Leitmeritz, podobozie KL Flossenbürg, zlokalizowanym na terenie czeskiego miasta Litoměřice; wyzwolony 08.05.1945 r. przez wojska amerykańskie; po wojnie mieszkał w Andrychowie (APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 187-188; APMA-B, Häftlingskrankenbau (Książka szpitala bloku, dalej: HKB) 20, k. 109 (8.09.1942); ibidem, k. 120 (30.09.1942); APMA-B, Korespondencja obozowa, t. 51; APMA-B, Lista zdeponowanych pieniędzy, inw. 5144 (15.10.1942); APMA-B, Dowody nadania pieniędzy (1.08.1942-2.08.1943); APMA-B, Listy wywozowe do KL Dachau, t. 3, k. 55; por. D. Czech, *op. cit.*, s. 159).

W 1940 r. Józef Majchrzak przyłączył się do konspiracyjnej organizacji – Związek Biały Orzeł. Wspólnie z pracującymi w wadowickiej drukarni Adamem Durą i Władysławem Habrzykiem tworzyli tzw. trójkę, której spotkania odbywały się u Jakuba Banasia w jego mieszkaniu na ul. Zatorskiej. Zadaniem Związku była pomoc uciekinierom i wysiedlonym, a przede wszystkim ułatwianie przekraczania granicy między Generalnym Gubernatorstwem a Rzeszą, która przebiegała na rzece Skawie. W 1941 r. został aresztowany Jakub Banaś, a kilka miesięcy później (najprawdopodobniej w wyniku działalności konfidentów) Gestapo aresztowało Majchrzaka oraz kolejnych mieszkańców Wadowic i okolic: Franciszka Nogalę, Juliana Paśnika i Jana Cierpiałka z Frydrychowic. Wszyscy zostali wywiezieni do KL Auschwitz – Józef Majchrzak z bloku śmierci trafił do DAW jako stolarz (pracował m.in. na placu drzewnym, a później w kartoflarni), Jakub Banaś (numer obozowy 7592) został rozstrzelany 19.08.1942 r., Jan Cierpiełek zmarł 31.08.1942 r., Julian Paśnik (numer obozowy 33202) zmarł latem 1942 r., Franciszek Nogala (numer obozowy 33203) przeżył obóz i wrócił do Wadowic (zm. 1992 r.) (APMA-B, Zespół Oświadczenia, t. 132, Relacja Józefa Majchrzaka, k. 129-144; APMA-B, Książka Bloku 4, t. 1, s. 10; APMA-B, Roentgen, t. 4, s. 41 (Banas Jakob); APMA-B, Księgi zgonów, t. 18, s. 746 (Cierpiełek Johann); APMA-B, Roentgen, t. 12, s. 31; ibidem, t. 20, s. 27; ibidem, t. 21, s. 23, 85; ibidem, t. 22, s. 73, 136, 221 (Paśnik Julian); por. D. Czech, *op. cit.*, s. 159).

<sup>77</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Protokół przesłuchania świadka Józefa Tłomaka z dn. 19.10.1947 r., k. 189.

Józef Tłomak – ur. 24.03.1923 r. w Tomicach, więzień KL Auschwitz (skierowany do obozu z Katowic 06.01.1943 r.), numer obozowy 85481, przeniesiony do KL Dachau, wyzwolony 29.04.1945 r.; po wojnie pracował w Państwowym Muzeum w Oświęcimiu (APMA-B, Hygiene Institut SS, segr. 40, k. 555 (17.06.1944); ibidem, segr. 53, k. 827 (19.10.1944); ibidem, segr. 30, k. 980 (9.03.1944); APMA-B, HKB 21, k. 28 (20.03.1943), APMA-B, Księga Chirurgii; APO 16/375/12/1969, k. 189; D. Czech, *op. cit.*, s. 316).

<sup>78</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Protokół przesłuchania świadka Feliksa Cendrowskiego z dn. 19.11.1947 r., k. 182; Ibidem, Protokół przesłuchania świadka Kazimierza Walińskiego z dn. 19.11.1947 r., k. 183.

Feliks Cendrowski – ur. 27.11.1913 r. w Moczydle, więzień KL Auschwitz (skierowany do obozu koncentracyjnego w pierwszym transporcie z dystryktu warszawskiego 15.08.1940 r.), numer obozowy 1787, w 1944 r. przeniesiony do KL Sachsenhausen (APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 182; D. Czech, *op. cit.*, s. 26-27).

Kazimierz Waliński – ur. 4.03.1899 r., więzień KL Auschwitz w latach 1940-1942 (APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 183).

<sup>79</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 183.

## Przed obliczem wadowickiej Temidy

Pierwsza rozprawa przeciwko Pilarkowi odbyła się przed Sądem Okręgowym w Wadowicach 3 grudnia 1947 r. Oskarżony, w towarzystwie swojego adwokata dr. Kubiczka, został doprowadzony do sądu z tutejszego więzienia. Cała grudniowa rozprawa była właściwie konfrontacją dwóch osób – oskarżonego Anzelma Pilarka i jedyne go obecnego w sądzie świadka – Antoniego Klimczaka, byłego więźnia Auschwitz, który w obozie pełnił funkcję rzeczoznawcy drzewnego na Holzplatzu<sup>80</sup>. Klimczak potwierdził, że Pilarek był więźniem funkcyjnym, a na pasiaku miał naszyty zielony trójkąt: *z odznaki oskarżonego wynikało, że był przestępcą zawodowym*<sup>81</sup>. Wyłudzał od współwięźniów racje żywnościowe i bił nietościwie za każde „przewinienie”. *Specjalnością oskarżonego było chwywanie za kołnierz więźnia, wywracanie na ziemię, bicie i kopanie*. Świadek widział, jak Pilarek znęcał się nad współwięźniami, a skatowanie studenta z Warszawy, który w wyniku pobicia zmarł w szpitalu, było przyczyną decyzji więźniów o uśmierceniu kapo. *Tymczasem oskarżony wtedy zapadł na chorobę kamieni żółciowych*<sup>82</sup>. W drugiej połowie 1944 r. Pilarek zgłosił się ochotniczo do SS [- -] *do tzw. oddziałów do zwalczania band. Widziałem go w mundurze z trupią główką na czapce jak wyjeżdżał z obozu z innymi*<sup>83</sup>.

Pilarek nie poczuwał się do winy i złożył bardzo obszerne wyjaśnienia dotyczące swego pobytu w obozie. Do Auschwitz został skierowany w transporcie 9 maja 1941 r.<sup>84</sup> i po niespełna miesiącu został przydzielony do bloku 11, a następnie 4. Pracował w tym czasie m.in. przy budowie fabryki Buna. Za bliżej nieokreślone przewinienie został aresztowany, pobity przez esesmanów i umieszczony ponownie w bloku 11. Uniknął śmierci tylko dlatego, że poddano go doświadczeniom z nowymi zastrzykami, które przeżył. Od wiosny 1942 r. przebywał na bloku 18 i został zatrudniony w DAW na placu drzewnym jako vorarbeiter<sup>85</sup>. *Z końcem 1943 r. lub z początkiem 1944 r. otrzymałem opaskę żółtą na ramię z napisem U-capo [untercapo], którą wręczył mi mój capo [- -] Antoni Klimczak*<sup>86</sup>. Zarzuty o znęcanie się nad więźniami Pilarek zdecydowanie odrzucał: [- -] *biłem dlatego, że nie chciałem meldować [u esesmanów] tych więźniów, którzy bądź nie stosowali się do przepisów, bądź uchylali od pracy, dopuszczali się pewnych przekroczeń a nawet*

<sup>80</sup> Antoni Klimczak został przesłuchany wcześniej przez Sąd Grodzki w Oświęcimiu (por. APO, SOW, 16/375/20/1969, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Klimczaka z dn. 06.02.1947, k. 109-110).

Antoni Klimczak – ur. 1903 r., kierownik szkoły powszechnej ze Starych Stawów k. Oświęcimia, więzień KL Auschwitz, przebywał początkowo na bloku 4, a następnie został przeniesiony do bloku 10 (wg nowej numeracji 18), pracował w komandzie DAW od 1942 r. do marca 1944 r. (APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 109; APO, SOW, 16/375/12/1969, k. 27-28).

<sup>81</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Protokół rozprawy głównej z dn. 03.12.1947 r., k. 207.

<sup>82</sup> Ibidem, k. 208.

Informacja o hospitalizacji Pilarka znajduje potwierdzenie w dokumentach obozowych – kapo wymieniany jest kilkakrotnie w Księżce szpitala obozowego bloku nr 28 (por. APMA-B, HKB 28, t. 1, k. 201; ibidem, t. 2, k. 457 i 532) oraz Księżce obozowej stacji rentgenowskiej (por. APMA-B, Roentgen, t. 6, k. 19, 28 i 30; ibidem, t. 6a, k. 134 i 147; ibidem, t. 12, k. 106; ibidem, t. 17, k. 33; ibidem, t. 20, k. 23).

<sup>83</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 208.

<sup>84</sup> Oskarżony mylił się co do daty swego przybycia do KL Auschwitz, przybył bowiem do obozu w zbiorowym transporcie 15 więźniów w dniu 14.05.1941 r. (por. APMA-B, Transportzettel, rk 2951, k. 15 (16.05.1941); por. D. Czech, *op. cit.*, s. 62).

<sup>85</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 200.

<sup>86</sup> Klimczak zdecydowanie odpiął oskarżenia o pełnienie przez niego funkcji kapo, mówił jedynie o funkcji rzeczoznawcy drzewnego – sam Pilarek nie mógł tego dowieść w swym bałamutnym zeznaniu, twierdząc, że Klimczak nie nosił żadnej opaski kapo (por. APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 200, 207).

*kradzieży*<sup>87</sup>.

W kwietniu 1944 r. pojawiła się możliwość ochotniczego zaciągu więźniów reichsdeutchów do służby wojskowej. Pilarek zdecydował się wówczas [- -] *tylko pozornie wstąpić do wojska do O.T. Czy też innej, a faktycznie unikać czynności wojskowych, mając pewność, że Niemcy przegrają*<sup>88</sup>. W „starym mundurze wojskowym” oskarżony przemierzył drogę do Mińska, a następnie przez ogarniętą powstaniem Warszawę do Niemiec.

Rozprawa w związku z nieobecnością większości świadków oskarżenia i prośbą obrony o powołanie nowych świadków została odroczone.

### **Kto potwierdzi niewinność oskarżonego?**

Ciężar oskarżeń był przytłaczający i zarówno oskarżony, jak i jego obrońca zdawali sobie sprawę z powagi sytuacji. Szansą dla Pilarka było wskazanie świadków, którzy mogliby potwierdzić jego niewinność wobec aktu oskarżenia. Wśród osób, o których przesłuchanie wnosił oskarżony, znaleźli się m.in. bracia Edward i Ludwik Wrona. Świadczenie ci, jak oświadczył były kapo, zeznać mieli [- -] *na treść obrony mojej – a w szczególności na zachowanie się moje w obozie w Oświęcimiu – oraz na okoliczność, że odnośnie do współwięźniów odnosiłem się życzliwie – że świadkowie ci wspólnie ze mną pracowali – i nigdy nie zauważyli – abym dokonywał jakichkolwiek zabójstw. Względnie bił i kopał więźniów itp*<sup>89</sup>.

Kolejna rozprawa przed wadowickim sądem odbyła się dopiero 14 września 1948 r. Anzelm Pilarek, doprowadzony z tutejszego więzienia przez milicjantów, miał już nowego obrońcę z urzędu – dr. Edwarda Raimana<sup>90</sup>.

Zeznania oskarżonego ujawniły nowe fakty. Pilarek „przypomnił sobie”, że na placu drzewnym był zatrudniony od czerwca 1942 r. (a nie jak wcześniej twierdził, od wiosny) do maja 1944 r. Odnosząc się do

---

<sup>87</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 200.

<sup>88</sup> Ibidem, k. 201.

Najprawdopodobniej chodzi o Organization Todt, nadzorowaną od 1944 r. przez SS.

<sup>89</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Pismo dr. J. Kubiczka do SO w Wadowicach, k. 213.

<sup>90</sup> Dr Edward Raiman (1898-1970) – urodził się w Ślemieniu, w 1920 r. ukończył Akademię Handlową w Krakowie, a pięć lat później Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, uzyskując tytuł doktora praw (08.06.1925). Praktykę adwokacką rozpoczął w Wadowicach w 1931 r., pełniąc jednocześnie liczne funkcje społeczne, m.in. ławnika, członka komisji prawniczej, szkolnej i budżetowej w Zarządzie Miejskim w Wadowicach, członka Powiatowej Komisji PW i WF (od 1933 r.) czy przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego Związku Inwalidów Wojennych RP. We wrześniu 1939 r. przejął kancelarię adwokacką po dr. J. Putku, który w obawie przed aresztowaniem opuścił Wadowice. Podczas okupacji Raiman pracował jako robotnik w Monopolu Tytoniowym w Radomiu, a następnie, aż do wyzwolenia w styczniu 1945 r., pracownik umysłowy Monopolu Tytoniowego Czyżyny. Po wojnie wrócił do Wadowic, gdzie początkowo pracował w Spółce Rolnej, a następnie wrócił do praktyki adwokackiej, pracował także w Zarządzie Miejskim jako członek komisji prawniczej i ławnik. Był obrońcą z urzędu w najtrudniejszych wadowickich procesach hitlerowskich zbrodniarzy wojennych z KL Auschwitz – m. in. SS-Rottenführera Josefa Labuzgi i SS-Rottenführera Basila (Wasyła) Buraka. Od 1948 r. był również członkiem Rady Szpitala Miejskiego. W 1966 r. przeszedł na rentę inwalidzką. Zmarł 6 czerwca 1970 r. Właściciel kamienicy przy ul. Sienkiewicza 3. Mąż Stefani Raimanowej (1904-1998) – nauczycielki języka polskiego w wadowickim LO, żeńskim seminarium nauczycielskim oraz Technikum Ekonomicznym (Archiwum Okręgowej Izby Adwokackiej w Krakowie, Akta Osobowe dr. Edwarda Reimanna, Ankieta Personalna; APO 16/375/5/1969, Akta w sprawie karnej przeciwko Josefowi Labuzga; APO 16/375/16/1969, Akta w sprawie karnej przeciwko Basilowi Burak; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, op. cit., s. 203; G. Studnicki, *Zarys dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach*, Wadowice 1996, s. 157, 180, 193; idem, *Pierwsza wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991, s. 79; M. Witkowski, *Trybun Ludowy – rzecz o Józefie Putku*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2013, nr 15, s. 101).



zeznań Tadeusza Wróbla, oświadczył – *Nazywano mnie Maksem albowiem tak mnie przezwał Antoni Klimczak*<sup>91</sup>. Nic nie wiadomo mu o wyroku śmierci wydanym przez współwięźniów, o którym zeznał Klimczak, a w szpitalu przebywał po pobiciu go przez esesmanów, a nie w wyniku choroby. Obciążające go zeznania świadków, m.in. Jankowskiego, Gesinga czy Wróbla, odrzucał, twierdząc m.in., że opinię sadysty bijącego więźniów bukową laską (czy deską) zyskać mógł przez swój humor (!): [- -] *możliwe, że nieraz ze żartów chełpiłem się jakąś laską* [- -]<sup>92</sup>.

Linia obrony oskarżonego skoncentrowała się na dowiedzeniu, że choć nieraz uderzył czy kopnął więźnia, to czynił to wyłącznie dla „jego dobra”. W akcie oskarżenia znalazł się ponadto zarzut, że Pilarek ochotniczo zaciągnął się do SS w 1944 r. Już sama przynależność do tej organizacji jako zbrodniczej była przestępstwem, więc by oczyścić się z tych oskarżeń, były kapo tłumaczył – *Odnośnie przynależności do SS. podaję [- -], że dobrowolnie się nie zgłaszałem a tylko wcielono mnie bez pytania o zgodę. Wybrano w tym celu 130 ludzi którym dano mundury SS a ponieważ było mundurów 124 dlatego też ja i kilku moich kolegów dostało mundury bez oznak SS. – Oświadczone nam, że mamy oczyszczać lasy na rosyjskim froncie koło Mińska. – W drodze w Mysłowicach uciekłem korzystając z chwilowego urlopu* [- -]<sup>93</sup>. W ciągu kilku miesięcy, jakie minęły od pierwszej rozprawy, Pilarek „przypomniał” więc sobie, że do Mińska nie dotarł, ale jednocześnie podał szczegóły dalszych wydarzeń. Aresztowany przez granatową policję, które przekazała go w ręce gestapo, został odesłany na front do swojej kompanii, [- -] *stwierdzam, że była to formacja Waffen SS jak to wynikało z marszruty a w szczególności Waffen SS Dyrlewangera*<sup>94</sup>. Formacji swojej jednak, jak zeznał, nie znalazł.

Wśród nowych świadków, którzy zostali wezwani na rozprawę, znaleźli się bracia Edward i Ludwik Wrona<sup>95</sup>. Ludwik oświadczył, że Pilarek nosił opaskę unterkapo i zielony trójkąt [- -] *skierowany wierzchołkiem do dołu* [- -]<sup>96</sup>. Świadek nie mógł potwierdzić oskarżeń, gdyż nie pracował na placu drzewnym. Jego brat Edward także nie posiadał wiedzy o działalności przestępczej Pilarka, a z rozmów z nim przy pompie wodnej, którą obsługiwał, będąc w Auschwitz, stwierdzić mógł jedynie jego „bardzo niski poziom moralny” i „pogoń za jedzeniem”<sup>97</sup>.

<sup>91</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Protokół rozprawy głównej z dn. 14.09.1948 r., k. 227.

<sup>92</sup> Ibidem, k. 226.

<sup>93</sup> Ibidem, k. 227.

<sup>94</sup> Ibidem, k. 226.

36 Dywizja Grenadierów SS „Dirlewanger”, dowodzona przez SS-Oberführera dr. Oskara Dirlewangera (zwana Brygadą Dirlewangera), rekrutowała się przede wszystkim spośród więźniów kryminalnych, recydywistów i przestępców osadzonych w obozach koncentracyjnych. Członkowie jednostki zajmowali się m.in. zwalczaniem partyzantów na Białorusi w okresie 02.1942–07.1944, później uczestniczyli w tłumieniu powstania warszawskiego.

Przymusowe wcielenie do SS, o którym zeznał Anzelm Pilarek, odnosi się zapewne do konwoju kryminalistów z Auschwitz z 19.05.1944 r., liczącego 182 ludzi, którzy mieli wzmocnić siły Dirlewangera w Mińsku (por. Ch. Ingrao, *Czarni myśliwi. Brygada Dirlewangera*, Wołowiec 2011, s. 62).

<sup>95</sup> Ludwik Wrona – ur. 11.08.1921 r. w Tuchowie, uczeń gimnazjum, więzień KL Auschwitz (skierowany do obozu w pierwszym transporcie więźniów politycznych z Tarnowa, 14.06.1940 r.), numer obozowy 457; przeniesiony w 1944 r. do KL Flossenbürg (APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 213-214; APMA-B, Listy transportowe z Auschwitz, s. 2; D. Czech, *Kalendarz wydarzeń*, s. 14).

Edward Wrona – ur. 13.10.1913 r. w Tuchowie (brat Ludwika), laborant, więzień KL Auschwitz (skierowany do obozu w pierwszym transporcie więźniów politycznych z Tarnowa, 14.06.1940 r.), numer obozowy 206, przeniesiony w 1944 r. do KL Flossenbürg (APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 213-214; APMA-B, Listy transportowe z Auschwitz, s. 2; D. Czech, *op. cit.*, s. 14).

<sup>96</sup> Ibidem, k. 229.

<sup>97</sup> Ibidem.

Swoje zeznania o pobiciu przez oskarżonego potwierdził Kazimierz Waliński, dodając, że Pilarek bił go razem z kapo Antonim Klimczakiem oraz że oskarżony miał [- -] *trójkąt zielony zwrócony wierzchołkiem ku górze*<sup>98</sup>. Swoje obciążające Pilarka zeznania potwierdzili ponadto: Franciszek Sobczyński, Józef Majchrzak i Józef Tłomak.

Na wniosek obrońcy do następnej rozprawy powołani mieli być kolejni świadkowie obrony oraz wykonana miała zostać ekspertyza psychiatryczna Anzelma Pilarka, który w 1920 r. „chorował nerwowo” i leczył się w Warszawie<sup>99</sup>.

### ***Psychopata konstytucjonalny z instynktami sadystycznymi***

Kolejnymi świadkami obrony byli esesmani z załogi KL Auschwitz przebywający w polskich więzieniach z kilkuletnimi wyrokami. Na wniosek dr. Raimana przesłuchani być mieli: Hans Dürkopp, Erich Malisch oraz Paul Milche. W związku z tym sąd zwrócił się do zarządu wadowickiego więzienia z prośbą o ustalenie miejsca pobytu skazanych<sup>100</sup>. Władze więzienne ustaliły że Dürkopp przebywał w Strzelcach Opolskich, Malisch w Goleniowie, a więzień Milche [- -] *nie przebywał i nie przebywa w więzieniu w Wadowicach*<sup>101</sup>. Ponadto Pilarek prosił o włączenie do sprawy jeszcze dwóch świadków mających potwierdzić jego niewinność – Władysława Tworydlaka i Czecha Rudolfa Kranskoppa<sup>102</sup>.

Hans Dürkopp został przesłuchany w Sądzie Grodzkim w Opolu. Zeznał, że podczas swej służby w komandzie DAW (czerwiec 1943 – marzec 1944) nigdy nie zauważył, [- -] *by oskarżony Pilarek bił kogokolwiek z więźniów. I nie słyszałem by należał on do SS a nawet, że nie mógł on należeć do SS jako więzień*<sup>103</sup>. Ciekawe zeznania złożył drugi były SS-man z załogi Auschwitz – Erich Malisch, który ujawnił kiedy Pilarek postanowił „pozyskać” go jako świadka. *Anzelma Antoniego Pilarka poznałem w czasie [mego] pobytu w więzieniu Montelupich w Krakowie w 1947 r. Tamże Pilarek pytał mnie, czy przypominam go sobie z obozu w Oświęcimiu. Zdawało mi się, że podobny do Pilarka więzień przebywał w Oświęcimiu. [- -] widziałem się z nim na komandzie DAW (stolarni) 3-4 razy*<sup>104</sup>.

<sup>98</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, k. 230.

Nie udało się ustalić odpowiedzialności Antoniego Klimczaka za to wydarzenie.

<sup>99</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Pismo SO w Wadowicach do Sędziego Śledczego Okręgowego w Krakowie z dn. 15.09.1948 r., k. 287.

<sup>100</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Pismo SO w Wadowicach do Zarządu Więzienia w Wadowicach z dn. 18.09.1948 r., k. 274.

<sup>101</sup> Ibidem.

<sup>102</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Pismo A. Pilarka do Prokuratury SO w Wadowicach z dn. 19.09.1948 r., k. 282.

<sup>103</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Protokół przesłuchania świadka Hansa Dürkoppa z dn. 14.03.1949 r., k. 354. Por. ibidem, Pismo SO w Wadowicach do Sądu Grodzkiego w Opolu z dn. 5.02.1949 r., k. 334.

Hans Dürkopp – ur. 15.09.1921 r. w Osterholz/Schrambeck, z wykształcenia stolarz, służbę w KL Auschwitz pełnił w stopniu SS-Sturmanna od lipca 1943 r. do marca 1944 r. jako strażnik w DAW. Po deportacji do Polski stanął przed SSK w Krakowie i w 1948 r. został skazany na 6 lat więzienia. W więzieniu karno-śledczym w Wadowicach przebywał jako więzień śledczy od maja 1948 r., później był więziony w Strzelcach Opolskich (AIPN Kr, 337/15, Księga więźniów przybyłych do więzienia w Wadowicach, k. 60; A. Lasik, *Ściganie, sądenie i karanie członków oświęcimskiej załogi SS, op. cit.*, s. 217).

<sup>104</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Protokół przesłuchania świadka Ericha Malischa z dn. 24.03.1949 r., k. 358-359. Por. ibidem, Pismo SO w Wadowicach do Sądu Grodzkiego w Szczecinie z dn. 5.02.1949 r., k. 334.

Erich (Josef Paul) Malisch – ur. 23.08.1910 r. w Schwientochlowitz (Świętochłowice), służbę w KL Auschwitz rozpoczął w grudniu 1941 r. jako SS-Sturmann w kantine SS. Później (od 10.1943 r. w stopniu SS-Unterscharführera) był strażnikiem w KL Auschwitz III/Jaworzno, a od czerwca 1944 r. do stycznia 1945 r. kierowcą samochodu sanitarnego w Komendanturze Obozu (Abteilung I). Malisch został aresztowany przez Amerykanów w maju 1945 r. Po

18 września 1948 r. funkcjonariusze MO przewieźli Pilarka z wadowickiego więzienia do więzienia karno-śledczego na ul. Senackiej 3 w Krakowie (więzienie św. Michała), gdzie miał przebywać podczas badań psychiatrycznych. Ekspertyzę wykonać miał Zakład Medycyny Sądowej<sup>105</sup>.

Badanie zostało przeprowadzone w grudniu przez wybitnego profesora medycyny sądowej Jana Olbrychta. Nie stwierdzono u oskarżonego żadnych chorób psychicznych [- -] w ścisłym tego słowa znaczeniu<sup>106</sup>. Jednakże ocena jego zeznań nie pozostawiała złudzeń: *Pilarek jest jednak psychopata konstytucjonalnym z typu osób niestałych, skłonnych do włóczęgostwa i do nadużywania napojów wysokokowych. [- -] Pobyt w obozie wyzwolił u niego także drzemiące w nim instynkty sadystyczne, nic więc dziwnego, że [- -] okazał się dla wielu współwięźniów brutalnym i okrutnym*<sup>107</sup>. W konkluzji lekarze stwierdzili, iż [- -] *nie możemy uznać, by był on w okresie popełnienia zarzuconych mu czynów pozbawionym zdolności rozumienia znaczenia czynu i kierowania swym postępowaniem [- -]. Nie mniej jednak jego psychopatia ustrojowa i brak dostatecznych oporników psychicznych stanowią okoliczności łagodzące, które winien Sąd wziąć pod uwagę przy wymiarze kary*<sup>108</sup>.

Zeznania złożone przez Pilarka podczas badań psychiatrycznych ujawniły nowe fakty z jego życia.

Oskarżony miał znaczne problemy z ukończeniem szkoły, z trudem zaliczył 4 klasy w Miechowicach i miał uczyć się „na ślusarza”. Ojciec, który był górnikiem, zabrał go jednak [- -] *gdy miał już 14 lat na kopalnię*<sup>109</sup>. Bojąc się pracy „na grubie”, uciekł z domu i w 1919 r. wyjechał do Polski, gdzie brał udział w wojnie 1920 r. Ranny pod Nasielskiem trafił do szpitala w Warszawie – *Mówili, że miał wtedy zaburzenia psychiczne, ale badany nie wie, czy to było prawdą*<sup>110</sup>. Po zwolnieniu z wojska we wrześniu 1920 r. zaczęło się pełne przygód życie na Śląsku – Pilarek uczestniczył m.in. w powstaniu śląskim, a utrzymując się z pomocy biura plebiscytowego „bawił się dobrze”. *Później zaczął rajzować po świecie [- -] pojechał do Niemiec i do Czechosłowacji, gdzie pracował przeważnie przy robotach rolnych i jako poganiacz koni itp. Tak było do 1931 r.*<sup>111</sup> Próba ustatkowania się nie była udana – ożenił się w Miechowicach z Klarą Kluba, która miała dwójkę nieślubnych dzieci, a z trzecim była w ciąży. W wyniku nieudanej aborcji żona Pilarka zmarła.

*W chwili wybuchu wojny był w więzieniu [- -]. Był skazany za pierońskiego Hitlera*<sup>112</sup>.

---

deportacji do Polski stanął przed SSK w Krakowie i w 1948 r. został skazany na 6 lat więzienia. Od czerwca 1948 r. odbywał karę w więzieniu karno-śledczym w Wadowicach, skąd przetransportowano go do więzienia w Goleniowie. W Wadowicach znalazł się ponownie 1 października 1950 r. (IPN GK 919/946; IPN Kr 337/15, k. 62, 69, 382; APMA-B, Laut Soldbuch (książeczka żołdu) z 22.12.1941, syg. D.Au.I-4/355; APMA-B, Fahrbefehl (rozkaz wyjazdu) z 18.11.1944, syg. D.Au.I-4/486; APMA-B, Hygiene Institut SS, segr. 2A, s. 289 (8.10.1943); Ibidem, segr. 2B, s. 499 (23.11.1943); Ibidem, segr. 6, s. 239 (7.04.1944); Ibidem, t. 2, s. 121 (8.10.1943), s. 169 (23.10.1943); A. Lasik, *Ściganie, sądenie i karanie członków oświęcimskiej załogi SS, op. cit.*, s. 233).

<sup>105</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Pismo Sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie do Zakładu Medycyny Sądowej z dn. 13.10.1948 r., k. 290-291.

<sup>106</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Opinia lekarska o stanie umysłowym A. Pilarka z dn. 21. 12.1948 r., k. 317.

<sup>107</sup> Ibidem, k. 317.

<sup>108</sup> Ibidem, k. 317-318.

<sup>109</sup> Ibidem, k. 315.

<sup>110</sup> Ibidem, k. 315.

<sup>111</sup> Ibidem, k. 316.

<sup>112</sup> Ibidem.

## W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

W sprawie Anzelma Antona Pilarka odbyły się przed wadowickim sądem jeszcze dwie rozprawy. W maju 1949 r.<sup>113</sup> oskarżony uzupełnił swoje dotychczasowe wyjaśnienia o bardzo interesujące szczegóły, które dowieść miały, iż wynoszeni z jego komanda zabici bądź skrajnie wyczerpani więźniowie faktycznie żyli i uczestniczyli w procederze wykradania leków dla polskich lekarzy (!). Pilarek opowiadał: [- -] *lekarstwa przeznaczone do SS-manów [- -] przenosiłem w ten sposób, że jednemu z więźniów ze swego komanda odnośnie lekarstwa dawałem, następnie kazałem mu symulować [!], że jest nie żywy, w skutek czego dalszych 4 więźniów go niosło, gdyż takiego transportu straż nigdy nie kontrolowała. Przypuszczam, że wobec tego iż to często się zdarzało a inni więźniowie to widzieli powstało przypuszczenie, że więźniowie ci zostali uśmierceni przeze mnie*<sup>114</sup>. Sąd wobec zeznań świadków oskarżenia – m.in. Feliksa Cendrowskiego i Zygmunta Jankowskiego, nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonego. W związku z nieobecnością świadka Tadeusza Wróbla sprawa została odroczone.

Ostatnia rozprawa odbyła się 18 czerwca 1949 r. o godzinie 9.00<sup>115</sup>. Przewodniczącym składu sędziowskiego był sędzia mgr Podgórski, a ławnikami Władysław Skowron i Leon Cholewka. Głównym świadkiem był Tadeusz Wróbel, który powtórzył swoje wcześniejsze – obciążające oskarżonego zeznania. Oskarżyciel – prokurator SO mgr Łojek, wniósł o „najsurowszy wymiar kary”, obrońca zaś o łagodny. Rozprawa zakończyła się o 13.25, a sąd udał się na obrady aby ustalić wyrok.

Tego samego dnia sąd ogłosił swoją decyzję.

Anzelm Anton Pilarek, oskarżony o to, że [- -] *w latach 1940 do 1944 roku w obozie w Oświęcimiu idąc na rękę władzy państwa niemieckiego jako tzw. przodownik /untercapo/ brał udział w dokonywaniu zabójstw [- -] bił, kopał i deptał nogami więźniów do utraty przytomności, z których niektórzy na skutek tego pobicia ponieśli śmierć na miejscu [- -] zmuszał ich do nadmiernej pracy, zabierał im przydziały żywnościowe [- -]; w lecie 1944 roku wstąpiwszy w Oświęcimiu ochotniczo do formacji S.S. – brał udział w organizacji przestępczej powołanej przez władze państwa niemieckiego [- -], skazany został na karę śmierci, utratę praw publicznych i honorowych oraz przepadek całego mienia*<sup>116</sup>.

Sąd uznał ponad wszelką wątpliwość, że Anzelm Pilarek pełnił w Auschwitz funkcję przodownika (vorarbeiters), a następnie unterkapo, dopuszczając się okrucieństw, bicia współwięźniów, a także zabójstw. Zeznania świadków przekonały sąd do uznania oskarżonego winnym zabójstwa warszawskiego studenta, nieznanego z nazwiska inżyniera oraz pracującego na Holzplatzu Żyda. *Oskarżony jako więzień obozu obywatel niemiecki, wyzuty z wszelkich zasad moralnych [- -] objął funkcję wpiery przodownika, a następnie untercapo na tzw. holzplatzu. Do pracy otrzymywał przeważnie więźniów ze szpitala fizycznie osłabionych mimo, że praca na odnośnym odcinku należała do bardzo ciężkiej. Oskarżony mimo braku nacisku ze strony [zwierzchników] wymagał od takich więźniów pracy przekraczającej możliwości nawet wśród*

<sup>113</sup> AIPN Kr, 425/454, Nakaz wydania A. Pilarka z więzienia w Wadowicach na rozprawę do SO w dn. 19.05.1949 r., k. 24.

<sup>114</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Protokół rozprawy głównej z dn. 19.05.1949 r., k. 366.

<sup>115</sup> AIPN Kr, 425/454, Nakaz wydania A. Pilarka z więzienia w Wadowicach na rozprawę do SO w dn. 18.06.1949 r., k. 25.

<sup>116</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Wyrok w sprawie A. Pilarka z dn. 18.06.1949 r., k. 420-421.

Podstawą decyzji sądu były art. 1, 2 i 4 Dekretu z dn. 31.08.1944 r. oraz art. 52 par. 2 Kodeksu karnego.

warunków normalnych [- -]<sup>117</sup>. Pilarek specjalnie znęcał się nad więźniami żydowskimi, [- -] *uważany był za postrach, czynami swoimi chępił się, mówiąc ile w tym czy innym dniu wykończył ludzi*<sup>118</sup>. Jedynie w kwestii ochotniczego wstąpienia Pilarka do Waffen SS sąd odstąpił od tego zarzutu, przyjmując, że wcielenie do SS miało charakter przymusowy.

### **Walka o przetrwanie**

Adwokat oskarżonego dr Raiman już w dwa dni po wyroku poinformował SO o kasacji, jaką zapowiedział jego klient<sup>119</sup>. W związku z prośbą skazanego Sąd Okręgowy w Wadowicach przekazał akta Anzelma Pilarka do rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie celem dokonania rewizji wyroku.

Rozprawa kasacyjna odbyła się na sesji wyjazdowej Sądu Najwyższego w Krakowie 7 października 1949 r. Decyzją sądu, któremu przewodniczył dr Zembaty, kasacja oskarżonego została oddalona, a wyrok sądu wadowickiego skazujący Pilarka na karę śmierci podtrzymany<sup>120</sup>.

Teraz wydarzenia potoczyły się już szybko. Ostatnią szansą na ocalenie życia skazanego był akt łaski prezydenta. Ministerstwo Sprawiedliwości otrzymało jednocześnie od Sądu Okręgowego w Wadowicach opinię odnośnie do ewentualnego ułaskawienia Anzelma Pilarka: *Jak wynika z całokształtu sprawy i z treści uzasadnienia wyroku skazany jako przodownik względnie untercapo w obozie w Oświęcimiu w czasie okupacji dopuszczał się zabójstw i znęcania się nad współwięźniami w sposób okrutny, pozbawiony choć cienia ludzkiego uczucia*<sup>121</sup>. Jak można było przypuszczać, prezydent Bierut nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do skazanego, o czym poinformował gabinet ministra sprawiedliwości<sup>122</sup>.

### **Skazany na łaskę nie zasługuje**

Anzelm Pilarek został stracony 2 grudnia 1949 r. w wadowickim więzieniu karno-śledczym przez dwóch katów przybyłych z więzienia Montelupich<sup>123</sup>. Nie zachował się protokół z egzekucji ale na podstawie specyfiki stalinowskich więzień oraz relacji pracowników więzienia można podjąć próbę odtworzenia tamtego wydarzenia.

Egzekucję wykonano w bramie wjazdowej do głównego budynku więzienia. Zamknięcie wrót

---

<sup>117</sup> Ibidem, k. 424.

<sup>118</sup> Ibidem, k. 425.

<sup>119</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Pismo dr. E. Raimana do SO w Wadowicach z dn. 20.06.1949 r., k. 433.

<sup>120</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Odpis wyroku Sądu Najwyższego na sesji wyjazdowej w Krakowie z rozprawy kasacyjnej z dn. 7.10.1949 r., k. 451-456.

<sup>121</sup> APO, SOW, 16/375/20/1969, Opinia SO w Wadowicach z dn. 21.10.1949 r., k. 460.

<sup>122</sup> AIPN Kr., 425/454, Pismo Ministerstwa Sprawiedliwości do SO w Wadowicach z dn. 24.11.1949 r., k. 11.

Prezydent podjął decyzję o rezygnacji z prawa łaski wobec skazanego A. Pilarka w dniu 17.11.1949 (ibidem).

<sup>123</sup> AIPN Kr., 425/454, Pismo Prokuratora SO w Wadowicach do Naczelnika więzienia w Wadowicach z dn. 29.11.1949 r., k. 16.

*Przesyłam w załączeniu odpis sentencji prawomocnego i podlegającego wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w Wadowicach z dnia 18. czerwca 1949 r. [- -] – odnośnie Anzelma – Antoniego 2 im. Pilarka, skazanego na karę śmierci. Równocześnie zawiadamiam, że w dniu dzisiejszym [tj. 29.11 – przypis autora] zwróciłem się do W.U.B.P. w Krakowie o delegowanie do Wadowic wykonawców wyroku śmierci. – W związku z powyższym proszę o zarządzenie poczynienia w Więzieniu odpowiednich przygotowań, gdyż wykonanie wyroku nastąpi bezzwłocznie po przyjeździe wykonawców z Krakowa (ibidem).*

wjazdowych od strony podwórka i drugich, od strony dziedzińca wewnętrznego, tworzyło wyizolowaną, niewidoczną z okien cel przestrzeń<sup>124</sup>. W suficie bramy znajdował się hak, do którego mocowano sznur. Egzekucja musiała odbyć się we wczesnych godzinach rannych, co było zasadą we wszystkich więzieniach<sup>125</sup>. Choć wadowicka prokuratura poleciła naczelnikowi więzienia por. Karolowi Frankowiczowi „poczynienie w Więzieniu odpowiednich przygotowań” do egzekucji, brak w Księżce Rozkazów Dziennych takiej informacji<sup>126</sup>. Wyrok zgodnie z procedurą winien być wykonany w obecności prokuratora, naczelnika więzienia oraz lekarza więziennego, który stwierdzał zgon skazańca. Często praktyką była także obecność kierownika działu specjalnego<sup>127</sup>.

Anzelm Pilarek był jednym z najbardziej okrutnych i pozbawionych moralności przestępców sądzonych przez wadowicki wymiar sprawiedliwości<sup>128</sup>. Wyjątkowość jego zbrodni polegała na tym, że dopuścił się ich na więźniach Auschwitz, sam będąc więźniem obozu zagłady. Znęcał się nad Polakami i mordował ich, sam będąc „narodowości polskiej”, co na ostatnim etapie procesu osobiście deklarował. Jego bestialstwo wynikało też z pychy i nadgorliwości – w wielu przypadkach bicia czy zabijania nie wymagali nawet jego niemieccy zwierzchnicy na placu drzewnym.

Proces Pilarka był „procesem wadowickim” nie tylko ze względu na miejsce, gdzie się toczył i gdzie przebywał podczas niego oskarżony. W sprawie Pilarka zeznawali mieszkańcy ziemi wadowickiej, którzy w różnych okresach swego pobytu w KL Auschwitz jako więźniowie polityczni zetknęli się z kapo z Holzplatzu. Egzekucja skazanego w wadowickim więzieniu pozwoliła też zweryfikować dotychczasową wiedzę na temat wykonywania kary śmierci w więzieniu karno-śledczym w Wadowicach po 1945 r.

Przypadek bohatera niniejszego artykułu jest też kolejnym dowodem na to, że Auschwitz było nie tylko miejscem cierpienia i śmierci tysięcy więźniów, ale także „szkołą” demoralizacji i upadku człowieka.

---

<sup>124</sup> Relacja mjr. Mariana Witkowskiego (naczelnika więzienia w Wadowicach w latach 1968-1979) na podstawie wspomnień sierż. Józefa Baklarza, w 1949 r. starszego strażnika.

<sup>125</sup> T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013, s. 57.

<sup>126</sup> APO, Zespół Akt Więzienie w Wadowicach 16/137/6, Książka rozkazów dziennych (20.06.1949 – 18.02.1950), k. 141-142.

<sup>127</sup> Przy egzekucjach obecny był także duchowny, jeśli skazany sobie tego życzył, a prokurator wyraził na to zgodę.

<sup>128</sup> Autorowi niniejszego artykułu udało się ustalić, że na przestrzeni lat 1947-1949 Sąd Okręgowy w Wadowicach skazał co najmniej 193 byłych esesmanów i więźniów funkcyjnych z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Tylko w dwóch przypadkach orzeczona została kara śmierci – wobec SS-Unterscharführera Waltera Palinskiego i kapo z Holzplatzu – Anzelma Antona Pilarka.

Walter Palinsky – ur. 17.08.1896 r. Hoppenrade k. Poczdamu, SS-Unterscharführer, służbę w KL Auschwitz pełnił od 6.10.1944 do 18.01.1945 r. – początkowo w KL Auschwitz III/Monowitz a następnie w kopalni „Charlottegrube” w Rydułtowach. Przeniesiony do załogi SS w obozie Ebensee (podobóz KL Mauthausen). Aresztowany przez Amerykanów 6.05.1945 r. Po deportacji do Polski stanął przed wadowicką ekspozyturą SSK w Krakowie (w więzieniu karno-śledczym przebywał jako więzień śledczy od 20.07.1947 r.) i został skazany na karę śmierci – wyrok wykonano 6.05.1949 r. (IPN Kr 337/15, k. 21; A. Lasik, *Ściganie, sądenie i karanie członków oświęcimskiej załogi SS*, *op. cit.*, s. 236).

W murach więzienia przebywali także zbrodniarze z KL Auschwitz skazani na karę śmierci, ale straceni w innych miejscach – były komendant KL Auschwitz SS-Obersturmbannführer Rudolf Höss (5-16.04.1947), stracony w Oświęcimiu (16.04.1947 r.), oraz SS-Oberscharführer Wilhelm Polotzek (od 28.04.1949), stracony 12.04.1952 r. (AIPN Kr 337/15, k. 7, 162).

## **Źródła:**

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Główna Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu

Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Oświęcimiu

Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau

Dziennik Ustaw RP

## **Bibliografia:**

*Auschwitz a zbrodnie ludobójstwa XX wieku*, praca zbiorowa, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2012

Czech D., *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Wydawnictwo Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka 1992.

Cyprian T., Sawicki J., *Nieznana Norymberga. Dwanaście procesów norymberskich*, Warszawa 1965.

Cyprian T., Sawicki J., *Siedem procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Poznań 1962.

Deselaers M., *I nigdy nie miał wyrzutów sumienia?. Biografia Rudolfa Hössa, komendanta Auschwitz a kwestia jego odpowiedzialności przed Bogiem i ludźmi*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2014.

Grabowska J., *Odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w Stutthofie. Procesy*, w: Konrad Ciechanowski *et al.*, *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, Warszawa 1988.

Gumkowski J., Kułakowski T., *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1967.

Ingrao Ch., *Czarni myśliwi. Brygada Dirlewangera*, Wołowiec 2011.

Iwaszko T., *Przyczyny osadzania w obozie i kategorie więźniów*, w: *Auschwitz 1940-1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. II (*Więźniowie – życie i praca*), red. W. Długoborski, F. Piper, Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka 1995.

Jagoda Z., Kłodziński S., Masłowski J., *Więźniowie Oświęcimia*, Kraków–Wrocław 1984.

Kąkol K., *Sąd nierychliwy. Frankfurcki proces oprawców Oświęcimia*, Warszawa 1966.

Klafkowski A., *Ściganie zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej w świetle prawa międzynarodowego*, Poznań 1968.

Kobierska-Motas E., *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec: 1946-1950*, Warszawa 1991.

*Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski południowej 1940-1944*, red. F. Piper, I. Strzelecka, Warszawa–Oświęcim 2002.

Langbien H., *Auschwitz przed sądem. Proces we Frankfurcie nad Menem 1963-1965. Dokumentacja*, Wrocław 2011.

Lasik A., *Procesy SS-manów z załogi KL Auschwitz w: Auschwitz nazistowski obóz śmierci*, red. D. Czech, F. Piper, T. Świebocka, Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka 1993.

Lasik A., *Ściganie i karanie członków załogi KL Auschwitz*, w: *Auschwitz 1940-1945. Węzłowe zagadnienia*

z *działów obozu*, t. V, red. W. Długoborski, F. Piper, Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka 1995.

Lasik A., *Ściganie, sążenie i karanie członków oświęcimskiej załogi SS. Procedura. Zagadnienie winy i odpowiedzialności*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1995, nr 21.

Marszałek J., *Majdanek. Obóz koncentracyjny w Lublinie*, Warszawa 1981.

Mołdawa T., *Ludzie władzy*, Warszawa 1991.

*Palestra krakowska w służbie Ojczyźnie. Księga pamięci adwokatów*, Zespół Historyczny przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Krakowie, Kraków 2012.

Pankowicz A., *KL Auschwitz w procesach norymberskich*, „Hefte von Auschwitz”, 1983, nr 18.

Pilichowski C., *Zbrodniarze Majdanka przed sądem*, w: *Majdanek 1941-1944*, red. T. Mencil, Lublin 1991.

Piper F., *Eksploatacja pracy więźniów*, w: *Auschwitz 1940-1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. II *Więźniowie – życie i praca*, red. W. Długoborski, F. Piper, Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka 1995.

Piper F., *Zatrudnienie więźniów KL Auschwitz. Organizacja pracy i metody eksploatacji siły roboczej*, Oświęcim-Brzezinka 1995.

Płosa W., *Dwa procesy byłych więźniów funkcyjnych z KL Auschwitz*, w: *Studia nad dziejami obozów koncentracyjnych w okupowanej Polsce*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2011.

Redzik A., Kotliński T.J., *Historia adwokatury*, Warszawa 2012.

Renz W., *Auschwitz przed trybunałem. W 40-lecie pierwszego procesu oświęcimskiego we Frankfurcie*, „Zeszyty Oświęcimskie”, 2008, nr 24.

Sawicki J., *Przed polskim prokuratorem. Dokumenty i komentarze*, Warszawa 1968.

Siwiec-Cielebon M., *Wojtyłowie w mundurach i wojskowe ścieżki... O dziedzictwie i patriotyzmie przyczynek do życiorysu Karola Wojtyły*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2009, nr 12

Smoleń K., *Karanie zbrodniarzy oświęcimskich*, w: *Oświęcim. Hitlerowski obóz masowej zagłady*, Warszawa 1984.

*Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta*, red. J. Dancygier, Warszawa 1989.

Sofsky W., *The order of Terror: The concentration camp*, tłum. W. Templer, Princeton New Jersey 1998.

Studnicki G., *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004.

Studnicki G., *Pierwsza wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991.

Studnicki G., *Zarys dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach*, Wadowice 1996.

Witkowski M., *Przed obliczem wadowickiej Temidy (cz. 1). Edith Grunewald – ciekawa historia*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2013, nr 16.

Witkowski M., *Trybun Ludowy – rzecz o Józefie Putku*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2012, nr 15.

Wolsza T., *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013.

*Wspomnienia Rudolfa Hössa*, w: *Oświęcim w oczach SS. Höss, Broad, Kremer*, oprac. J. Bezwińska, D. Czech, Katowice 1985.



## Summary

### **Standing trial in Wadowice (part II): A torturer from the wooden yard**

Anzelm Anton Pilarek came from a Polish Silesian family living in Laurahütte near Katowice. As a young boy, he fled to Poland in 1919, where he participated in the Polish-Bolshevik war. Released from the army, he returned to the German Silesia and engaged in various jobs on the edge of the law. In 1936, he was arrested for having insulted Reich Minister Göbbels and sentenced to 4 years of imprisonment. He was not released, as he was sent as a criminal prisoner to the Auschwitz concentration camp.

Exercising the function of *vorarbeiter* and *untercapo* in the 'wooden yard' of the DAW kommando, he committed numerous crimes against his fellow inmates, whom he beat, tortured and killed. He inspired fear among prisoners and had the reputation of a sadist. In 1944 he was compulsorily conscripted into the Dirlewanger Brigade, but he escaped during his transport to Minsk.

After the war, Anzelm Pilarek was captured by the British and deported to Poland. Witnesses' confessions during the investigation and trials irrefutably proved his guilt and on 18 June 1949 he was sentenced to death by the Regional Court in Wadowice. His execution took place in the Wadowice prison.

**Key words: biography, Auschwitz-Birkenau, Regional Court in Wadowice, Wadowice prison**